POGODA
Dzisiaj będzie pochmurnie z przelotnymi opadami deszczu i burzami, najwyższa temperatura 58 F (14 C), wiatry południowe lub południowo-zachodnie z prędkością 15 do 25 mil na godzinę (24 do 40 km na godz.).
Jutro częściowo pochmurnie z szansami deszczu, najwyższa temperatura 55 F (13 C).
Wschód słońca o godzinie 6:01 rano, zachód o godz. 5:58 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 16 marca — Hilarego, Izabelli.
Jutro środa, 17 marca — Dzień św. Patryka, Patryka i Zbigniewa.
Pojutrze czwartek, 18 marca — Gabriela, Cyryla, Edwarda.

No. 51 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Wtorek, 16 Marca (March 16), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

'POKOJOWA' OFERTA L. BREŻNIEWA

Stan Wyjątkowy w Nikaragui

Dary K.P.A. Docierają Do Polski

Prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski otrzymał listo od ks. Biskupa Czesława Domina, przewodniczącego Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski.

W liście tym z 10 lutego rb. Biskup Domin pisze co następuje:

Szanowny Panie Prezesie!

Z okazji mego pobytu w Rzymie i spotkania z Panem A. Tybulewiczem, potwierdzam odbiór transportów żywności, opłaconej przez Kongres, a wysłanej za pośrednictwem "Food for Poland Fund" na Ealing'u w Londynie. W grudniu 1981 roku kilka dni przed Bożym Narodzeniem, dotarło do Polski 45 ton żywności, a w styczniu 1982 roku także 45 ton.

Dowiedziałem się właśnie od Pana A. Tybulewicza, że w drodze są 102 tony proszku do prania, bardzo nam obecnie potrzebnego, które również są opłacone z pieniędzy Polonii Amerykańskiej. Proszek ten będzie dostarczony do różnych diecezji.

Za te transporty oraz otrzymane poprzednio Wasze dary, przesłane za pośrednictwem "Food for Poland Fund" w Londynie, składam serdeczne Bóg Zapłać!

Szczęść Boże! †Czesław Domin

Nielegalne Składy Broni w Kostaryce

Kostaryka (UPI) — Policja z San Jose dokonała najazdu na schrony rebeliantów, skonfiskowała arsenał broni przeznaczonej na wysyłkę dla lewicowców salwadorskich i aresztowała 9 mężczyzn.

W nielegalnych składach broni znaleziono karabiny maszynowe, 500 mundurów, materiały wybuchowe, moździerze i 10 pojazdów z tajnymi skrytkami, w których przewożono broń.

Skonfiskowano również setki fałszywych paszportów, wiz i innych dokumentów imigracyjnych, z pozwoleniem na przekraczanie granic 30 państw.

Zatrzymana broń wystarczyłaby na pełne uzbrojenie 100-osobowego oddziału rebeliantów.

Wśród aresztowanych zidentyfikowano dwóch Nikaraguańczyków, jednego Chilijczyka, jednego Argentyńczyka, trzech Salwadorczyków i jednego Kostarykańczyka. Dotychczas nie zidentyfikowano narodowości dziewiątego mężczyzny. Każdy z nich posiadał dokumenty podróży i paszporty z różnych państw.

Większość broni była wyprodukowana w USA lub Europie zachodniej.

Dotychczas nie wiadomo, czy znaleziono również bronie produkcji sowieckiej lub z państw bloku sowieckiego.

Prez. Reagan twierdził, że salwadorscy rebelianci otrzymują broń z Kuby i Nikaragui. Przywódcy rebeliantów oświadczyli natomiast, że broń zdobywają na międzynarodowych "czarnych" rynkach. Płacą za nią pieniędzmi pochodzącymi z napadów na banki bądź z okupu za porwania bogatych przemysłowców.

Policja przypuszcza, że aresztowani mogą mieć związek z nieudaną akcją porwania salwadorskiego przemysłowca, Roberto Palomo Salazara, podczas której zginęło trzech rebeliantów, a dwóch innych dostało się w ręce policji. Istnieją dowody na to, że ludzie ci brali udział w porwaniu Irańczyka, Kaveha Yazdani, który zginął po wyjściu z miejscowej dyskoteki.

Lewicowy Rząd Zawiesił Prawa Konstytucyjne

A. Haig Przedstawił Plan Rozwiązania Konfliktu

Managua, Nikaragua (UPI) — Lewicowy rząd Nikaragui wprowadził wczoraj stan wyjątkowy, pozbawiając obywateli wszelkich gwarancji konstytucyjnych. Tamtejsze władze wyjaśniły, że posunięcie takie było konieczne ze względu na amerykańskie plany tajnych akcji wymierzonych przeciw rządowi Sandinista. W transmitowanym na cały kraj przemówieniu, Daniel Ortega, koordynator 3-osobowej junty ogłosił natychmiastowe wstrzymanie wszelkich praw konstytucyjnych, łącznie z wolnością prasy, na 30 dni. Stan wyjątkowy stanowi formę stanu wojennego.

Deklarację podjęto w niecały tydzień po raportach z Washingtonu, które doniosły, że prez. Reagan autoryzował plan o przeznaczeniu $19 miln. na wysiłki zmierzające do usunięcia lewicowego rządu Nikaragui. 9-osobowa rada komendantów rządzi liczącą 2.5 miliona ludzi Nikaraguą od chwili usunięcia Anastasio Somozy, w lipcu 1979 roku. Rząd składa się z komendantów marksistowskiej organizacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Sandinista, stąd często określany jest po prostu jako "Sandinista".

Daniel Ortega oskarżył Stany Zjednoczone o wysadzenie w niedzielę dwóch mostów, w pobliżu granicy

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Terrorysta Włoski Zeznaje i Ujawnia

Werona (UPI) — 27-letni Antonio Savasta, przywódca bojówki terrorystycznej "Czerwone Brygady", odpowiedzialnej za uprowadzenie i trzymanie przez 42 dni w niewoli amerykańskiego generała Jamesa Doziera, zeznał dziś przed sądem w Weronie, że komunistyczna Bułgaria zaoferowała jego grupie pomoc pieniężną i w uzbrojeniu.

"Bułgarzy pragnęli uczestniczyć w kierowaniu sprawą jeńca, ale myśmy nie chcieli mieć nic wspólnego z Paktem Warszawskim" — stwierdził Savasta. Ujawnił on także, że już po uprowadzeniu generała bojówka jego otrzymała oferty pomocy od ugrupowań terrorystycznych z Hiszpanii, Niemiec Zachodnich i Francji.

Savasta, który wyznał, że plan uprowadzenia gen. Doziera był jego dziełem, jest pierwszym oskarżonym, zeznającym w procesie rozpoczętym w dniu 8 marca, ale odroczonym na kilka dni.

Według doniesień prasowych, jeszcze w śledztwie, poprzedającym proces, Savasta ujawnił, że komuniści bułgarscy zaoferowali ekstremistycznym bojówkom komunistów włoskich pomoc w uzbrojeniu i pieniądzach, wzamian za tajemnice NATO, wydobyte od uwięzionego generała amerykańskiego.

"Bułgarzy oferowali także pomoc w zburzeniu ładu we Włoszech" — powiedział terrorysta. Dodał on, że "Czerwone Brygady" nie miały nic do zaoferowania Bułgarom, ale sprawa przyjęcia pomocy finansowej i w uzbrojeniu była rozważana.

Ucieczka do RFN

Washington (GA)—Już po raz drugi w ciągu jednego tygodnia miała miejsce udana dezercja młodego żołnierza straży granicznej Niemiec Wschodnich do RFN. 24-letni żołnierz tej straży szczęśliwie przedostał się na teren Niemiec Zachodnich. Władze zachodnioniemieckie nie ujawniły nazwisk.

PARYŻ. — Kościół Notre Dame

"Gazeta Krakowska" Znów Nudna

Washington (GA) — Organ wojewódzki partii w Krakowie "Gazeta Krakowska" był najbardziej poszukiwanym dziennikiem w Polsce. Jego pełne życia, częstokroć kontrowersyjne doniesienia uczyniły zeń symbol żmudnych wysiłków polskich dziennikarzy o bardziej swobodną prasę tak, że niektóre egzemplarze gazety sprzedawano czasem po cenie 200 razy wyższej niż wydrukowana na okładce.

Dziś po wprowadzeniu ścisłej kontroli prasy przez rząd w związku ze stanem wojennym "Gazeta Krakowska" powróciła do swej dawnej postaci. Nie jest już trudno o jej nabycie, wielkie jej stosy zalegają w kioskach krakowskich — nie sprzedane, nie przeczytane i nieciekawe.

Maciej Szumowski, były naczelny redaktor "Gazety Krakowskiej" rozpamiętuje najpiękniejszy okres swego życia zawodowego, 16 miesięcy względnie twórczej wolności, która zakończyła się 13 grudnia wojskowymi represjami zastosowanymi wobec niezależnych, samorządnych związków zawodowych "Solidarności".

43-letni redaktor naczelny "Gazety Krakowskiej" — jak pisze korespondent "Washington Post" wspomina, że w pierwszą niedzielę po ogłoszeniu stanu wojennego wezwano go na zebranie partyjne w Krakowie. Jeden z przedstawicieli władz odczytał listę dziennikarzy, którzy w przyszłości nie będą mieli prawa wstępu do redakcji krakowskiej, odrapanego budynku w stylu końca ubiegłego wieku.

W czasie, kiedy ogólny nadzór sprawowali twardogłowi członkowie PZPR-u i wojskowi komisarze, 20-u spośród 40 osób liczącego stałego personelu redakcji "Gazety Krakowskiej" straciło pracę. Szumowski zrezygnował ze stanowiska redaktora naczelnego. Czystka przeprowadzona w "Gazecie Krakowskiej" była odzwierciedleniem tego, co się działo w redakcjach całego kraju. Dziennikarzy wzywano przed specjalne komisje i wypytywano o stanowisko wobec stanu wojennego, "Solidarności" i partii. Ci, którzy dawali niewłaściwe odpowiedzi, byli zwalniani z pracy.

W Krakowie dziennikarze oświadczyli, że czystka nadzorowana była z Warszawy, przez szefa propagandy KC PZPR Stefana Olszowskiego, który domagał się większej dyscypliny ze strony prasy jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Przed sierpniem 1980 roku naczelnych redaktorów pism partyjnych uważano za rzeczników władz. Szumowski ignorował instrukcje otrzymywane z urzędowej agencji PAP na temat tego, co ma zamieścić na pierwszej stronie, kierując się własnym osądem. Stosunki między Szumowskim i miejscowymi władzami partii, które teoretycznie odpowiedzialne były za "Gazetę Krakowską", miały swe fluktuacje. Na początku przywódcy partyjni byli zaniepokojeni zmianami, które Szumowski wprowadzał. Później godzili się na nie, mając nadzieję, że pomocne to będzie w przywróceniu zaufania społeczeństwa do partii.

Szumowski oświadczył, że jego stosunki z miejscowymi władzami pogorszyły się ponownie w ostatnich tygodniach przed ogłoszeniem stanu wojennego. W okresie, gdy stanowiska obu stron ulegały usztywnieniu, Szumowski odmówił podporządkowania dziennika linii twardogłowych i krytykowano go, gdy wyraził poparcie dla prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stefana Bratkowskiego, którego usunięto z PZPR w listopadzie ze poglądy rewizjonistyczne.

Socjaliści Konferują z Komunistami

Paryż (UPI) — Przywódcy rządzącej Partii Socjalistycznej postanowili odbyć konferencję z przywódcami komunistycznych sprzymierzeńców, celem ustalenia strategii wyborczej w miejscowościach, w których żaden z kandydatów na lokalne stanowiska nie otrzymał bezwzględnej większości głosów.

Socjaliści przyznali, że w niedzielnych wyborach lokalnych, w których wzięło udział około 50 proc. wyborców, prawica, głównie gaulliści otrzymali więcej głosów niż socjaliści i komuniści łącznie. Według dotychczasowych obliczeń socjaliści poprawili nieco swój stan posiadania w lokalnych samorządach z 26.5 proc. w 1976 r., do 30 proc. obecnie, ale komuniści ponieśli duże straty.

Partie prawicowe łącznie otrzymały 51.1 proc. głosów. Obserwatorzy polityczni widzą w tym dowód odwrotu wyborców od lewicy, dążącej do upaństwowienia znacznej części gospodarki państwowej. Rządząca koalicja socjalistów i komunistów otrzymała 47.5 proc. głosów. Przywódcy socjalistów i komunistów przyznają, że zwycięstwo prawicy było "nieprzyjemnym" wydarzeniem dla francuskiej lewicy.

O Pokój w Ojczyźnie

W czasie przemówienia, wygłoszonego w dniu 21 lutego w Castel Gandolfo, Papież Jan Paweł II, powiedział po polsku co następuje:

"Serdecznie was pozdrawiam i życzę mojej ojczyźnie pokoju, a wszystkim Polakom, aby żyli w pokoju. Myślę, że to jest jasne i że słowa te mają w pełni znaczenie jednoznaczne i jasne."

Polacy zaczęli śpiewać: "My chcemy Boga" — Ojciec Swięty śpiewał pełnym głosem razem z nimi.

Min. Ali z Wizytą w Izraelu

Jerozolima (UPI) — Min. spraw zagr. Egiptu Kamal Hassan Ali po wylądowaniu na lotnisku Ben-Gurion koło Tel-Avivu w odpowiedzi na powitanie przedstawicieli rządu Izraela oświadczył, że żadna przeszkoda nie może być za duża na drodze do "szlachetnego celu", jakim jest pokój na Bliskim Wschodzie. Izrael i Egipt muszą umacniać historyczny traktat pokojowy i nie zrażać się trudnościami.

Minister obrony Izraela Ariel Sharon miał powiedzieć, że Izrael nie wycofa się całkowicie z płw. Synaj do 25 kwietnia, jak poprzednio postanowiono, jak długo trudności powstałe w ostatnich tygodniach między obydwoma państwami nie zostaną rozwiązane. Do tych trudności należy spór o 15 punktów wzdłuż długiej granicy, biegnącej pustynią od Morza Śródziemnego do Morza Czerwonego (Zat. Akaba). Granica izraelsko-egipska przed Wojną Sześciodniową pokrywała się z linią demarkacyjną ustaloną w 1906 r. między W. Brytanią, która objęła protektorat nad Egiptem i Imperium Tureckim.

Min. Ali w swym przemówieniu powiedział, że pokój jest "szlachetnym celem", ale łączy się z nim także odpowiedzialność. Obydwa państwa powinny zastosować się do postanowień traktatu pokojowego bez względu na obecne trudności lub problemy, jakie wyłonią się w przyszłości.

Drugim zagadnieniem spornym jest odłożenie wizyty prez. Hosni Mubarak'a, który odmówił przybycia do Jerozolimy, proklamowanej stolicą przez rząd premiera Menachem Begina, czego nie uznała większość państw na świecie. Dla Egiptu jest to zagadnienie specjalnie drażliwe. Wraz z proklamacją rządu Izraela o przeniesieniu stolicy z Tel-Avivu do Jerozolimy, władzono wschodnią część miasta, która od podziału Palestyny w 1948 r. do 1967 r. należała do Jordanii. Min. Ali spędził w Izraelu trzy dni na konferencjach z premierem Beginem i innymi członkami rządu.

Ponowne Przeliczanie Głosów Wyborczych w Gwatemali

Gwatemala (UPI) — Na żądanie trzech pokonanych kandydatów w wyborach prezydenckich w Gwatemali, ponownie wszczęto przeliczanie głosów, tym razem w budynku Kongresu. Przeliczania dokonują sami ustawodawcy. Przypuszcza się, że wyniki pozostaną takie same, że ponownie okaże się, że wygrał kandydat rządzącej partii, gen. Anibal Guevara, który — według Komisji wyborczej — zdobył 35.2% głosów.

Spekulacje Giełdowe

Londyn (UPI) — Wraz z tendencją spadkową ceny złota, zbliżającej się do $300 za uncję, pojawili się na giełdach spekulanci, którzy sprawili, że w Londynie cena kruszcu wzrosła w ciągu doby o 9 dolarów do $322.50 za uncję, a w Zurichu o 8 dolarów do $320.50 za uncję.

Ograniczenia Zbrojeń Rakietowych

Ma Na Celu Sparaliżowanie Planów Obronnych Zachodu

Moskwa (UPI) — Na kongresie sowieckich związków zawodowych, w obecności ponad 5,000 delegatów zebranych na Kremlu, sowiecki prezydent Leonid Breżniew wystąpił z nieoczekiwaną ofertą "pokojową" pod adresem Zachodu, ogłaszając jednostronne wstrzymanie rozmieszczania rakiet średniego zasięgu na europejskim terytorium Związku Sowieckiego.

"Zamrażamy — zarówno ilościowo, jak i jakościowo — zbrojenia w kategorii rakiet już w tym rejonie stacjonowanych i zawieszamy zastępowanie starych typów, znanych jako SS-4 i SS-5, nowszymi rakietami SS-20" — mówił Breżniew.

Przywódca komunistów sowieckich obiecał, że zawieszenie tego typu zbrojeń pozostanie w mocy, "aż do chwili osiągnięcia porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie redukcji . . . broni średniego zasięgu, przewidzianych do użycia w Europie, albo do chwili, gdy przywódcy amerykańscy, lekceważąc bezpieczeństwo

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Wybory w Kolumbii

Bogota, Kolumbia (UPI) — W niedzielę odbyły się wybory do izby ustawodawczej Kolumbii. Dotychczas nie przeliczono jeszcze wszystkich głosów. Początkowe obliczenia wskazują jednak na wygraną kandydatów rządzącej Partii Liberalnej, stosunkiem głosów 2 do 1. Przypuszcza się zatem, że liberałowie utrzymają przewagę w Kongresie. Wybory nie przebiegały w atmosferze spokoju. Lewicowcy usiłowali nie dopuścić obywateli do urn wyborczych, bądź też zlikwidować punkty wyborcze.

W miasteczku San Pedro ulokowanym w południowo-zachodniej części Kolumbii, rebelianci z grupy M-19, napadli na patrol wojskowy. 9 napastników zostało zabitych. W miejscowości Medellin, oddalonej od Bogoty o 160 mil na zachód, uzbrojeni w karabiny naszynowe lewicowcy, usiłowali odebrać konwojowi wojskowemu pudła z głosami wyborczymi. Miejscowy mayor wprowadził godzinę policyjną. Policja doniosła o wybuchu niewielkich bomb na posterunku policji w Cali, położonym w odległości 200 mil na południowy wschód od stolicy oraz o eksplozji środków wybuchowych w dwóch innych miastach prowincjonalnych. Nie było doniesień o ofiarach w ludziach. W niedzielnych wyborach, kandydaci ubiegali się o miejsca w Senacie, Izbie, lokalnych ciałach ustawodawczych i urzędach miejskich.

Przypuszcza się, że wielu ludzi nie głosowało, ponieważ odstraszyła ich tropikalna burza.

Akty gwałtu z pewnością będą towarzyszyły wyborom prezydenckim, które odbędą się tam w dniu 30 maja.

Samochód-Bomba Eskplodował w Bejrucie

Bejrut (UPI) — Samochód z ładunkiem dynamitu eksplodował w odległości 50 metrów od sekcji ambasady francuskiej załatwiającej sprawy egipskie. Egipt od podpisania pokoju z Izraelem nie ma stosunków dyplomatycznych z Libanem (także inne państwa arabskie zerwały stosunki z Egiptem).

Od wybuchu zginęło troje ludzi, kilka osób zostało rannych, a 11 samochodów stanęło w płomieniach. Wybuch wyrządził również poważne szkody w sąsiednich budynkach.

Głos z Polski

Polska obecna jest krajem ludzkich dramatów, które nie oszczędziły nikogo. Z jednakową siłą dotknęły wszystkie warstwy społeczne, wywołały gorycz, ból i gniew.

List, cytowany poniżej dotarł do mnie kilka dni temu w rozciętej, potem spiętej spinaczem kopercie, na której widniała czerwona pieczątka 'Ocenzurowano.' Autorem listu jest 17-letni uczeń ostatniej klasy liceum i poruszone przez niego sprawy mówią same za siebie.

"Niedawno otrzymaliśmy Twoje życzenia. Na kopercie widniała wielka czerwona pieczątka: NIEOCENZUROWANO. Jaki wspaniały dowód wielkoduszności naszych urzędników! Serce rośnie. Ale wiąże się z tym sprawa smutna i nieprzyjemna zarówno dla Ciebie, jak i dla nas. Nasz tata został internowany, ponieważ uznano go za niebezpiecznego dla bytu państwa. Razem z nim znalazło się w miejscu odosobnienia wielu wartościowych ludzi, których jedynym celem było dźwignięcie tego kraju z kryzysu. Jest to jedna z największych i najtragiczniejszych pomyłek! No, ale cóż zrobić? . . . Dane mi jest żyć w kraju największych paradoksów.

Mam wielką ochotę podzielić się z Tobą wszystkimi moimi spostrzeżeniami, myślami na temat tego, co się teraz dzieje. Ale nie jest to możliwe, bo nawet gdybym o tym napisał, pewnie zostałoby to skrupulatnie wykreślone. Mam jednak ciągle niezachwianą nadzieję, że ta żałośna i niezrozumiała komedia wkrótce się skończy i znów będzie można, przynajmniej w listach, dzielić się szczerze poglądami. Wtedy dowiesz się dokładnie tego, co myślę. Poza tym ciągle wierzę, że kiedyś się spotkamy i będziemy mogli ze sobą długo i szczerze rozmawiać. Nawet sobie nie zdajesz sprawy, jak bardzo bym tego chciał doczekać.

Ciągle nie mogę się przyzwyczaić do myśli, że tata okazał się wrogiem Polski. Ale przyczyniło się to tylko do wzrostu mojego szacunku i podziwu dla niego. Pewien człowiek, zresztą bardzo dobry znajomy taty i internowany tak samo, jak on, określił go jedynym słowem: 'Twardziel.' Wydaje mi się, że i ty przyjmiesz to słowo, jako najbardziej adekwatne.

Nie jest to list taki, jaki chciałbym do ciebie wysłać. O tym, co mnie od napisania takiego wstrzymuje, już wspomniałem. Myślę jednak, że jeśli go otrzymasz w takiej formie, w jakiej jest teraz, bez skreśleń, będziesz miał pewien obraz, a przynajmniej zarys poglądów większości ludzi w moim wieku. (. . .)"

Trzynaście lat temu autor tego listu siadywał mi na kolanach i opowiadał o swoich zabawkach. Zdumiewał mnie wtedy rozległością swojego słownictwa podchwyconego od ojca, naukowca i specjalisty od literatury dwudziestolecia międzywojennego. Teraz, na moment przed złożeniem matury i przekroczeniem pierwszego progu dorosłości, zaaplikowano mu dawkę podłości, pokazano peerelowski świat i życie od najbrudniejszej strony. I widać, że pozostanie w nim, jako reakcja na tę taktykę, nie strach i poniżenie, ale zdecydowanie, gotowość i otwartość.

Najmłodsze polskie pokolenie, jak wyraźnie widać, nie dało się wypaczyć. Pozostało nieskażone w swoim patriotyźmie i w swoim przywiązaniu do kraju, podkreślając i uwypuklając to dziedzictwo naszej tradycji, której wykwitem była, jest i pozostanie "Solidarność."

Waldemar J. Włodarczyk

25 Lat Żeglugi Pasażerskiej

Liniowcami Polskich Linii Oceanicznych Na Trasie Montreal — Gdynia

W sierpniu 1957 roku w inauguracyjnym rejsie pod biało-czerwoną banderą m/s "Batory," zawinął do Montrealu i rozpoczął regularne rejsy z Kanady do Polski.

W roku 1969 zastąpił go Tss "Stefan Batory," który nadal będzie utrzymywał, aż do roku 1986 regularne połączenia Gdyni z Montrealem, poprzez Londyn i Rotterdam w Europie.

Polskie Linie Oceaniczne są jedyną linią żeglugową, która działa regularnie na Północnym Atlantyku. A było kiedyś, aż 28 linii żeglugowych utrzymujących stałe połączenia między Europą a Ameryką Północną.

Od 1957 roku przewieziono na linii kanadyjskiej ok. 297 tys. pasażerów, w tym na m/s "Batory" — 146 tys., a na Tss "Stefan Batory" — 151 tys. Ponadto z rejsów wycieczkowych skorzystało ok. 49 tys. osób. A więc "Stefan Batory" ma nadal duże wzięcie.

W 1982 roku transatlantyk "Stefan Batory" będzie odpływał z Montrealu do Polski sześć (6) razy: 10 maja, 1 czerwca, 10 sierpnia, 10 września, 12 października i 12 listopada. W drodze będzie się zatrzymywał w każdej podróży w Londynie i Rotterdamie.

Do ciekawszych wydarzeń obecnego sezonu będą jego 7-dniowe wycieczki morskie (w każdą sobotę lipca) z Montrealu po rzece i zatoce św. Warzyńca, do fiordu Saguenay River, do posiadłości zamorskich Francji, wysp. St. Pierre and Miquelon oraz innych turystycznie ciekawych miejscowości Wschodnich Prowincji Kanady.

Tss "Stefan Batory" ma pojemność 15,024 BRT, może zabrać jednorazowo 779 pasażerów, około 60 samochodów oraz każdą ilość bagażu pasażerskiego. Posiada 335 członków załogi.

Zapytać należy, co właściwie powoduje, że międzynarodowa tylu tysięczna liczba pasażerów korzysta z usług Batorego?

Otóż: — wspaniała międzynarodowa kuchnia, miła, serdeczna, zawodowa obsługa i rodzinna atmosfera. To powoduje, że każdy czuje się na pokładzie "Batorego," "jak u siebie w domu."

(RM)

T.M. Czolowski

Lot Bojowy Nad Essen

(Opis zdarzenia w locie bojowym na bombardowanie Essen w dniu 10 kwietnia 1942.)

Ciężko było się dostać nad Essen, jeszcze ciężej — może ze względu na zmęczenie — wrócić znad tego celu i wypłynąć na trasę powrotną do Bazy. To się nam udało doskonale i na powrotnej trasie, zadowolonych ze zrzucenia bomb na tak ważny cel, spotkała nas niespodzianka, co do której nie przypuszczałem, że kiedyś w ogóle los pozwoli mi ją wspominać.

Minęliśmy właśnie brzeg Holandii mając wysokość 13,000 stóp, kurs 290 stopni. Byłem kapitanem załogi i w poczuciu odpowiedzialności nie zapomniałem, że jesteśmy w rejonie działania niemieckiego lotnictwa myśliwskiego. Często więc pytałem się strzelca tylnego i przedniego, czy czuwają i jaka jest sytuacja. Odpowiedź była zawsze: "O.K.", tak z przodu jak i tyłu. Godzina była chyba około drugiej w nocy, pogoda jak zwykle w kwietniu pochmurna, a noc bardzo ciemna. Gdy zbliżyliśmy się do połowy kanału, postanowiłem drugiemu pilotowi dać możność latania. Zmieniliśmy się przy sterach, a ja stanąłem koło niego obserwując, jak pracuje.

Po 10 minutach lotu coś silnie wstrząsnęło samolotem i równocześnie silny błysk oślepił mnie na chwilę. Tylny strzelec krzyknął, że myśliwiec nas atakuje, a równocześnie zameldował, że jest ranny i prosi o pomoc. Radiotelegrafista zameldował, że radio nie działa, nawigator również melduje, że jest ranny. Przedni strzelec domaga się, by go wypuścić z wieżyczki. Nie zwracam uwagi na te głosy i meldunki, a zacząłem kierować pilotem dla wykonywania uników. Tylny strzelec na skutek rany słabo mnie informował, więc orientowałem się jedynie po seriach atakującego myśliwca, które zawierały pociski świetlne. W ten sposób uniknęliśmy jego dalszych ataków, a w końcu w ogóle nas zgubił. Tylko pierwsza seria — i to z działek — którą zaskoczył nas, była celna. Potem już pudłował, za co jestem mu do dzisiaj niezmiernie wdzięczny. Naturalnie unikom naszym też trzeba przypisać pewną zasługę.

Miałem teraz chwilę czasu, by ogarnąć szczegółowo sytuację i wydać pewne dyspozycje załodze. Przedniego strzelca wypuściłem z wieżyczki, kazałem mu wraz z nawigatorem wyciągnąć rannego tylnego strzelca z jego wieżyczki i dać mu pierwszą pomoc. Następnie przedni strzelec miał udać się do wieżyczki tylnego strzelca i obserwować dalej. Radiotelegrafista miał za wszelką cenę uruchomić aparat i nadać S.O.S. i pamiętać o spięciu klucza radiowego, gdybyśmy mieli wodować. Całość miała się przygotować do wodowania, z tym zastrzeżeniem, że gdybyśmy dociągnęli do brzegu Anglii, to musimy się przygotować do skoku spadochronem.

Silny zapach benzyny w samolocie zorientował mnie, że benzyna nam ucieka. Po osobistym sprawdzeniu przekonałem się, że przewody paliwa zostały uszkodzone przez pociski a benzyna wycieka na dno samolotu. Ten fakt jeszcze mocniej utwierdził mnie w przekonaniu, że nie dociągniemy do Anglii i że będziemy wodować. Tymczasem samolot posuwał się bardzo wolno, z szybkością 80-85 mil. Uszkodzone przewody hydrauliczne spowodowały, że podwozie oraz klapy opuściły się i hamowały w dużym stopniu szybkość. Równocześnie w szybkim tempie traciliśmy wysokość. 1000 stóp nad powierzchnią morza, cała załoga była przygotowana do wodowania i z dużym napięciem czekaliśmy na tę chwilę.

Coraz szybciej opadaliśmy w ciemną otchłań morza, już czułem zapach wodorostów i słonej wody. Po chwili uderzyliśmy jak należało dolną częścią kadłuba o wzburzoną powierzchnię morza i samolot zaczął się napełniać wodą. "Dinghy drill" poszedł znakomicie i wszyscy szczęśliwie znaleźli się w dinghy. Wszyscy, to znaczy sześciu członków załogi, w tym dwóch rannych w nogę: tylny strzelec w lewą a ja w prawą. Noga zabolała mnie dopiero w łodzi; gdy sięgnąłem ręką do mego lotniczego wysokiego buta, umaczałem ją we krwi.

Zaczęliśmy się kołysać w łodzi, a nad nami słyszeliśmy huk maszyn, które też wracały z wyprawy. Noc była zimna i bardzo ciemna a powierzchnia morza niespokojna. Choć przemoknięci i niepewni losu w najbliższej przyszłości byliśmy jednak bardzo zadowoleni, że udało nam się szczęśliwie wsiąść do łodzi i że jesteśmy wszyscy razem. Zaczęliśmy stosować wszelkie sygnalizacje świetlne, które mieliśmy do dyspozycji.

W niespełna cztery godziny w tych ciężkich warunkach spostrzegliśmy i obserwowaliśmy z napięciem światło, które z daleka zbliżało się zdecydowanie w naszym kierunku. Zauważyliśmy również drugie światło, które z innego kierunku również zbliżało się do nas. Przeczucia nas nie zawiodły: to rzeczywiście szła dla nas pomoc. Gdy jeden ze statków był już bliżej, radiotelegrafista nasz zaczął nadawać sygnały latarką i ku naszej radości otrzymał odpowiedź "O.K. coming", co już nas upewniło, że jesteśmy uratowani. Jeden mały statek zbliżał się do nas z jednej strony, a łódź motorowa — jak się okazało "life boat" — z drugiej strony.

Statek przybył pierwszy i szybko wydostaliśmy się na jego pokład, gdzie nas bardzo gościnnie przyjęto. Spory łyk rumu z dużej, specjalnej butli rozgrzał każdego z nas. Po tych wrażeniach a także z powodu upływu krwi z rany zapadłem w głęboki sen. Obudziłem się gdy mnie przenoszono na noszach do sanitarki, lawirując wąskimi ścieżkami pomiędzy zasiekami i schronami obrony wybrzeża. Sanitarka zawiozła nas do szpitala w Cromer, na wschodnim wybrzeżu Anglii. Byliśmy uratowani i bezpieczni.

Jest to fragment, z historii działań Lotnictwa Bombowego w Wielkiej Brytanii (rok 1942 kwiecień).

Lotnictwo Bombowe bombardowało między innymi: Essen, Kolonię, Hamburg, Rostock. Ogółem w bombardowaniach brały udział 352 samoloty.

W moim "Log Book" pilota 305 Dyonu Bombowego — Ziemi Poznańskiej — im. marsz. J. Piłsudskiego jest notatka: Kwiecień 10 1942-Wellington 5519U

Załoga: Pilot F/Lt. **T.M. Czolowski**, 2gi pilot **Sgt. Malejka**, Nawigator **F/O Jeżycki**, Radio-Oper. **Sgt. Zając**, Bombadjer, Strzelec przedni **Sgt. Poniatowski** i Strzelec tylny **Sgt. Wziątek**

Operacja No. 10 — Bombardowanie Essen

Trasa Lindholme (Lincolnshire) — Essen. Wodowanie na kanale La Manche.

Skrzydła

Zebranie i "Józefinki" Oddz. 2 Ligi Morskiej

Oddział Piłsudskiego nr 2 Ligi Morskiej zawiadamia, że posiedzenie oraz "Józefinki" odbędą się w sobotę, 20 marca, w sali Leszczyński pnr. 2532 W. Fullerton Ave. o godz. 2 po południu.

Ze względu na ważność spraw serdecznie zapraszamy wszystkich członków na to zebranie. Podany będzie obiad oraz zaprezentowany będzie program "Józefinki".

T. Jarosz, Prezes
Z. Latuszek, Sekr.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

122 (Ciąg dalszy)

— Może i dobrze, żeśmy się jej pozbyły, chociaż zbyt prędko decydujesz się, Aniu. Nie pojmuję co prawda, jak wydostała się z zagrody, musiała wyłamać kilka desek.

— Nie pomyślałam o tym nawet, mogę tam teraz zajrzeć. Marcin dotąd nie wrócił, zapewne jeszcze kilka ciotek mu umarło.

— Marcin jest taki sam jak i inni Francuzi — rzekła Maryla pogardliwie — nie można zaufać im ani na chwilę.

Maryla oglądała sprawunki przywiezione przez Anię, gdy w obórce rozległ się krzyk przerażenia, a po chwili do kuchni wpadła Ania załamując ręce.

— Co się stało, Aniu?

— O Marylo, co ja poczne! Straszne nieszczęście, a wszystko z mojej winy! Kiedyż wreszcie nauczę się zastanawiać, aby nie popełniać ciągle nierozważnych czynów?! Pani Linde zawsze mi przepowiadała, że zrobię coś okropnego, i miała słuszność!

— Aniu, potrafisz doprowadzić człowieka do rozpaczy! Cóżeś uczyniła?

— Sprzedałam jałówkę pana Harrisona! Tę, którą kupił od pana Bella! Dolly najspokojniej stoi w zagrodzie?

— Śnisz chyba, Aniu?

— Obym śniła! Ale to nie sen, chociaż coś bardzo podobnego do zmory nocnej. A krowa pana Harrisona znajduje się już teraz na statku! Ach, Marylo, myślałam, że skończyły się moje tarapaty, a oto wpadłam w gorsze niż kiedykolwiek w życiu. Co mam uczynić?

— Co uczynić? Nie pozostaje nic innego, jak tylko pójść rozmówić się z panem Harrisonem. Możemy mu dać w zamian naszą krowę, jeżeli nie zechce przyjąć pieniędzy. Jest tyleż warta, co i jego.

— Na pewno będzie rozdrażniony i przykry — jęczała Ania.

— Zapewne. Podobno łatwo wpada w gniew. Jeśli chcesz, ja pójdę załatwić tę sprawę.

— O, nie! Nie jestem taka podła! — wykrzyknęła Ania. — To przecież moja wina, więc nie pozwolę, byś ty przeze mnie cierpiała. Pójdę sama natychmiast. Im prędzej, tym lepiej. Boże, co za upokorzenie!

Biedna Ania, wziąwszy kapelusz i dwadzieścia dolarów, kierowała się ku wyjściu, gdy nagle wzrok jej padł na otwarte drzwi spiżarni. Na stole stało upieczone przez nią tego ranka ciasto — wyjątkowo apetyczny placek, przybrany orzechami i różowym lukrem. Ania przeznaczyła go na piątkowy wieczór, gdyż miało się u niej odbyć organizacyjne zebranie Koła Miłośników Avonlea. Zrezygnuje z poczęstunku dla młodzieży, aby tylko przebłagać słusznie rozeźlonego pana Harrisona. Ani wydało się, iż takie ciasto powinno zmiękczyć serce każdego, a cóż dopiero mężczyzny, który musi sam dla siebie gotować. Szybko więc zapakowała placek do pudełka. Zaniesie go jako różdżkę oliwną.

„O ile mi w ogóle pozwoli dojść do słowa — myślała ze skruchą, dążąc na przełaj przez pola oświetlone złotym blaskiem sennego wieczora sierpniowego. — Teraz wiem już, co czują ludzie prowadzeni na stracenie".

Dom pana Harrisona był to staromodny, niski, wybielony budynek, oparty o ścianę sosnowego lasu. Gospodarz siedział na ocienionym winem ganku, rozparł się wygodnie, zdjął kurtkę i rozkoszował się swą poobiednią fajką. Skoro poznał, kto nadchodzi, zerwał się, wpadł do domu i zatrzasnął za sobą drzwi. Zachowanie to było wynikiem jego zdumienia, a także wstydu z powodu wczorajszego gwałtownego wystąpienia, ale na widok tego Anię opuściła reszta odwagi.

„Jeśli teraz jest taki zły, co będzie, gdy się dowie o mojej sprawce?" — myślała strapiona, pukając do drzwi.

Ale pan Harrison otworzył, uśmiechnął się z zaambarasowaniem i zaprosił Anię do pokoju tonem łagodnym, choć nieco zdenerwowanym. Odłożył fajkę i naciągnął kurtkę; uprzejmie podał Ani bardzo zakurzone krzesło. Powitanie minęłoby zupełnie spokojnie, gdyby nie zdradziecka papuga, która zerkała złymi, złotymi oczami poprzez pręty klatki. Zaledwie Ania usiadła, Imbirek wrzasnął:

— Jak mi Bóg miły! Po co ta ruda wiewiórka tu przychodzi?

Trudno orzec, czyja twarz poczerwieniała mocniej: Ani czy pana Harrisona?

— Nie zwracaj na niego uwagi — rzekł pan Harrison rzucając wściekłe spojrzenie na Imbirka. — On... on zawsze plecie głupstwa. Podarował mi go mój brat, marynarz, a wiadomo, że marynarze rzadko używają wyszukanych zwrotów. Papugi zaś zwykły wszystko powtarzać.

— Wiem o tym — odrzekła z rezygnacją Ania: biedaczka tłumiła urazę, pomna celu swych odwiedzin. To pewne, że w tych warunkach nie mogła sobie pozwolić na okazanie niezadowolenia panu Harrisonowi. Jeśli się sprzedaje cudzą krowę bez wiedzy i zezwolenia właściciela, trudno się dąsać, gdy jego papuga powtórzy niepochlebną uwagę o winowajcy. Jednakże „ruda wiewiórka" zdobyła się na odwagę.

— Przyszłam przyznać się panu do czegoś — zaczęła rezolutnie — dotyczy... dotyczy to tej jałówki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Głosujcie na WYKWALIFIKOWANYCH i DOSWIADCZONYCH Sędziów

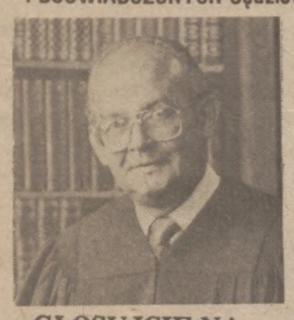

GŁOSUJCIE NA DEMOKRATÓW WYBIĆ NR. 189

GŁOSUJCIE WTOREK, 16 MARCA, 1982

WYBIERZCIE
SĘDZIEGO RICHARD S.
JEMILO
NA SĘDZIEGO POWIATOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO

- "REKOMENDOWANY" PRZEZ CHICAGO BAR ASSOCIATION
- CZŁONEK ZWIAZKU NARODOWEGO POLSKIEGO GRUPY NR. 590
- CZŁONEK TOWARZYSTWA POLSKO-AMERYKANSKICH ADWOKATÓW
- "WYSOCE WYKWALIFIKOWANY" SOUTH SUBURBAN BAR ASSOCIATION
- 5 LAT JAKO ASSOCIATE JUDGE

WYBIERZCIE
MICHAEL F.
CZAJA
SĘDZIĄ CIRCUIT COURT OF COOK COUNTY

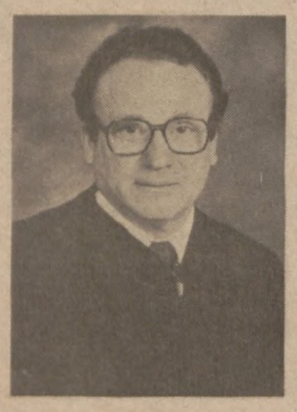

GŁOSUJCIE NA DEMOKRATÓW WYBIĆ NR. 164

GŁOSUJCIE WTOREK, 16 MARCA, 1982

- "REKOMENDOWANY" PRZEZ CHICAGO BAR ASSOCIATION
- OBECNIE SPRAWUJĄCY URZĄD ASSOCIATE JUDGE OF THE CIRCUIT COURT OF COOK COUNTY
- CZŁONEK ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO RZYMSKO KATOLICKIEGO
- CZŁONEK ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

ADWOKAT
DAVID MORRIS
Załatwia:
SPRAWY EMIGRACYJNE
Stały pobyt, przedłużanie wiz, rozwody, azyle polit., obywatelstwa.
DZWOŃ 7 DNI, 24 GODZ.:
TEL: 622-6208
MÓWIMY PO POLSKU!!

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MÓWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Dr. John A. Kowalski
Specjalista Chorób Wewnętrznych i Zakaźnych
DOCTORS MEDICAL CENTER
6240 W. 55th St., Chicago, IL 60638
Tel. 284-2200

FABRYKA
Łańcuszków, medalików złotych. Sprzedaje po cenach fabrycznych. Wymiana starych na nowe. Skup.
ZALOGA INC., 5222 W. Diversey
736-6944
Otwarte: 11 am — 7 pm.
Sobota: 11 am — 5 pm.

Wystawa "Solidarności" Na Konwencji Numizmatycznej

Od kilku lat organizowane są na terenie Chicago Mędzynarodowe Konwencje Numizmatyczne, w których biorą udział numizmatycy z całego świata.

Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Numizmatyczne w Chicago (Polish American Numismatic Association), zrzeszające kolekcjonerów i osoby interesujące się numizmatyką polską, nie tylko z terenu Chicago, ale całego kraju, przygotowuje na każdą konwencję pod przewodnictwem swego długoletniego prezesa Arthura Marquarta, specjalny program polski, składający się z odczytu i wystawy numizmatycznej.

W tym roku odczyt zatytułowany: "Powstania narodowe w historii Polski," wygłosi w języku angielskim inż. Ludwik Kończa, aktywny członek Towarzystwa i naczelny inżynier miasta Chicago. Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami.

W czasie konwencji zaprezentowana także zostanie oryginalna wystawa o "Solidarności," opracowana przez długoletniego członka Towarzystwa — Tadeusza Mączyńskiego, zawierająca spinki, odznaczenia, medale, autografy i wycinki z prasy.

Jednocześnie organizatorzy wystawy apelują do osób posiadających pamiątki związane z "Solidarnością," o przyniesienie ich bezpośrednio na wystawę lub wcześniejsze listowne zgłoszenie na adres Towarzystwa: PANA P.O. Box 1873, Chicago 60690. Na ten sam adres przyjmowane są zapisy nowych członków.

Spotkanie Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Numizmatycznego w ramach konwencji odbędzie się w sobotę, 20 marca, o godzinie 2 po poł., w budynku Hotelu Hyatt Regency (151 E. Wacker Dr. — 1 blok na wschód od Michigan Ave.), w Toronto Room (Ballroom Level — West Tower). Wstęp na odczyt i Międzynarodową Wystawę Numizmatyczną, bezpłatny. Wśród uczestników spotkania rozlosowane zostaną nagrody wejściowe.

Obchód Ku Czci Marsz. J. Piłsudskiego

Plac. 90 SWAP organizuje obchód dla uczczenia Józefa Piłsudskiego, Naczelnika odrodzonego Państwa Polskiego po pierwszej wojnie światowej, oraz pierwszego marszałka Polski.

Uroczystość rozpocznie się Mszą świętą w kościele św. Paskala, p.nr. 3935 N. Melvina Ave. (na rogu ulic Irving Park Rd. i Melvina Ave., dwa bloki na zachód od Plac. 90), o godz. 12 w południe, w niedzielę, 21-go marca br.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się program ku czci Marszałka w sali Plac. 90 SWAP, p.nr. 6005 W. Irving Pk. Rd. Program artystyczny przygotowuje młodzież ze Związku Harcerstwa Polskiego w Chicago.

Prosimy organizacje byłych wojskowych i młodzieżowych, posiadające sztandary, o wydelegowanie pocztów sztandarowych do wzięcia udziału w wymienionej uroczystości w kościele i w sali Plac. 90.

C. Kowalec — koresp.

Komunikat Związku Przyjaźni

Związek Przyjaźni Narodów Europy Środkowo-Wschodniej zaprasza Polonię, a szczególnie młodzież, na "Obiad Etniczny", który odbędzie się w sobotę, 20 marca, w Rumuńskim Centrum Kulturalnym, 4225 N. Cenral Ave., Chicago, IL., tel. 283-9724, położonym na zachód od Cicero Ave., pomiędzy Irving Park Rd. i Montrose.

Koktajl o godz. 6-ej wiecz., obiad, przyrządzony przez Rumunki na sposób domowy o 7-ej wiecz. Cena biletu: $15.00 od osoby, od pary — $25.00.

Związek Przyjaźni powstał w 1956 r. Celem jego jest wypracowanie współpracy i solidarności wśród narodów środkowej i wschodniej Europy dla uwolnienia ich spod dominacji moskiewskiej. Akcja ta jest szczególnie znamienna po tym, co się stało w Polsce 13 grudnia ub. roku.

Okazało się po wypadkach na Węgrzech w 1956 r., w Czechosłowacji w 1968 r. i w Polsce w 1981 r., że narody naszego rejonu Europy nie mogą uwolnić się spod kolonialnej kontroli Moskwy indywidualnie, że muszą współdziałać dla uzyskania swej wolności.

Krótkie przemówienia powitalne przeplatane będą programem artystycznym. Po dalsze informacje i ewenutalne rezerwacje, prosimy tel. 278-7633. Grupa Polska

Na Pomoc Polsce

Wyniki Zbiórki K.P.A. w Ohio

Cleveland, Ohio (Inf.wł.) — Prezes Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Ohio, Józef Ptak, który jest zarazem przewodniczącym zbiórki funduszów na pomoc Polsce, podał 8 marca, że do tej daty zebrano łącznie $16,607.50.

Według zestawienia listy zbiórkowej nr. 6 zebrano w ostatnim okresie sumę $5,231.21. M.in. na liście tej znajdują się następujące pozycje:

$1,526 — Dembowski Oasis Tavern;

$1,366.64 — z Bali Solidarności stanowego Kongresu;

$446 — w czasie wiecu protestacyjnego 30 stycznia;

$250 — James Heisler, Kent, Ohio.

Rekolekcje w Szkole Weber H.S.

Koło Rodzicielskie przy szkole średniej Webera, zaprasza na "Rekolekcje," które odbędą się w niedzielę, 21 marca, w godzinach od 10 rano do 3 po poł., w budynku szkolnym, przy 5252 W. Palmer.

"Noce w Las Vegas" w Szkole Madonna

Koło Rodzicielskie szkoły średniej Madonna urządza imprezę "Noce w Las Vegas," w piątek 19 i sobotę, 20 marca, w audytorium szkolnym, przy 4031 W. Belmont. Początek imprezy o godz. 7 wiecz.

Na imprezę tę mogą przyjść osoby powyżej 21 roku życia. Przybyłym, organizatorzy zapewniają moc rozrywek.

AL-RAD International Inc.

Biuro Międzynarodowej Spedycji Lotniczej

Członek IATA (Miedzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Lotniczych)

Adres Centrali: 5625 N. Pearl St., Rosemont, IL 60018 (k/lotniska O'Hare)

Adres filii: 4756 W. Belmont, Chicago, IL 60641

Telefony: 678-3355, 678-3356, oraz z poza Stanu Illinois: 1—800—323-1588 (wolny od opłaty)

Oferuje Polskiej Klienteli usługi w zakresie Przewoźnictwa Lotniczego:

- **Minimum 20 funtów wagi.**
- **$1.50 za funt wagi przesyłki**
- **nieograniczona waga przesyłki**
- **bezpłatne ubezpieczenie przesyłki do wys. $500**
- **gwarantowana sprawna dystrybucja w Polsce, bez dodatkowych kosztów**
- **odbiór przesyłki w domu nadawcy**
- **przyjmowanie przesyłek na terenie całego obszaru USA (po informacje proszę dzwonić na wolny od opłat numer telefonu: 1—800—323-1588)**

Podana cena za funt wagi przesyłki jest ostateczna. Klient nie ponosi ŻADNYCH dodatkowych kosztów: jedynie w przypadku odbioru paczki z domu nadawcy oraz $6.00 za proces dostarczenia przesyłki na terenie Polski.

Każdy klient oprócz pokwitowania otrzymuje kopię Lotniczego Listu Przewozowego (Air Way Bill), będącej JEDYNYM LEGALNYM DOKUMENTEM i zarazem DOWODEM wysłania przesyłki i jej ubezpieczenia. Wysyłając lotniczą przesyłkę ZAWSZE żądaj Lotniczego Listu Przewozowego.

Przyjdź do naszego Biura, sprawdź rozkład lotów! Otwarte codziennie od 9 rano do 9 wiecz., łącznie z sob. i niedz.

LA QUALITÉ IATA DANS LE TRANSPORT AERIEN

Rezolucja Senatu Legislatury Stanowej

Od lewej stoją: Władysława Kubiak, sekretarz ZNP; prezes ZNP i K.P.A. Alojzy A. Mazewski; sen. Robert J. Egan i Skarbnik ZNP Edward Moskal.

Senat Legislatury Stanowej uchwalił specjalną rezolucję wyrażającą poparcie dla narodu polskiego i "Solidarności", potępiającą wprowadzenie w Polsce stanu wojennego przez reżim Jaruzelskiego. Projekt rezolucji przedłożyli senatorom stanowym do zatwierdzenia senatorowie: Robert Egan i LeRoy W. Lemke. Na zdjęciu moment wręczenia kopii tej rezolucji, przez sen. Egana prezesowi Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego mec. Alojzemu Mazewskiemu.

Godna Pochwały i Uznania Praca Wydziału K.P.A. Na Ohio

Cleveland, Ohio (Inf. wł.) — Zebranie Wydziału K.P.A. na Ohio (5-go marca) zgromadziło 50 osób delegacji i 5-ciu gości.

Sprawozdanie urzędników objęło okres półroczny, na który złożyło się sporo efektownych wystąpień i poważnych osiągnięć. Przeprowadzono 2 bardzo udane wiece protestacyjne w domu Związku Polaków z udziałem znanych przywódców polskich i amerykańskich.

Msza św. w Katedrze Św. Jana w Cleveland, odprawiona przez ks. Biskupa Antoniego Pilla w intencji "Solidarności" w Polsce zgromadziła tłumy wiernych różnych narodowości, a szczególnie liczną Polonię.

Bal Solidarności K.P.A. na Ohio (30-go stycznia) cieszył się dużym powodzeniem i przyniósł poważny dochód, z czego przeznaczono 80% na pomoc biednej ludności w Polsce. Do tej pory zebrano na ten cel $16,607, w całości przesyłając do Centrali K.P.A. w Chicago.

Zarząd Wydziału K.P.A. na Ohio nawiązał kontakty z kilkoma firmami handlowymi, które zgodziły się przeznaczyć 10% do 20% swoich zarobków okresowych na rzecz pomocy ludności w Polsce, za pośrednictwem K.P.A.

Przygotowania do Obchodu 3 Maja postępują należycie.

W dn. 23-go maja (niedziela), w South High School, w sercu Polonii, odbędzie się wspaniały koncert z udziałem solistki, pianisty i skrzypka. Cała suma czystego dochodu będzie przekazana do Zarządu Głównego K.P.A. w Chicago na pomoc ludności w Polsce.

Znana drużyna Force w Cleveland zawarła umowę z Wydziałem K.P.A. w sprawie rozprowadzenia biletów na mecz w dn. 24-go kwietnia. Od każdego sprzedanego biletu Wydział K.P.A. otrzyma $1.50.

Cała Polonia będzie współpracowała z zarządem Wydziału K.P.A., w celu zdobycia jak największej sumy pieniędzy, które znowu będą przesłane do Chicago.

Zarząd Wydziału K.P.A. przy pięknej, spokojnej i ofiarnej współpracy delegacji i bratnich organizacji, wykonuje solidną i wydajną pracę i podtrzymuje dobre imię Polonii i Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Wydział K.P.A. na Ohio
Józef Ptak, prezes

Zabawa Klubu Brzeziny

Klub Brzeziny urządza "Zabawę stoliczkową" w niedzielę, 21 marca, w sali Polish Legion of American Veterans, 3024 N. Laramie Ave. Początek o godz. 2 po południu. Będą podane kawa i ciasto.

Zapraszamy wszystkich członków wraz z rodzinami oraz miłych gości.

St. Sikora — przew.
St. Jaskulska — prez.

Pol.-Am. Klub Białego Orła

Polsko-Amerykański Klub Białego Orła zawiadamia, że zebranie Klubu odbędzie się 19 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali banku Lincoln Savings & Loan Ass., 1400 N. Gannon Dr. w Hoffman Estates. Zebranych zabawi skeczami Stacia Choronczak.

W sprawie bardziej szczegółowych informacji można telefonować do Virginii Price: 539-0282, albo Evelyn Hunt: 885-2272.

Zaproszenie Na Józefinki

Polskie Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych Niemieckich i Sowieckich Obozów Koncentracyjnych, Oddział w Chicago — zaprasza na swoje tradycyjne "Józefinki," które urządza w sobotę, 20 marca, o godz. 8 wieczór, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., w Chicago.

Jest to jedyna i tradycyjna nasza zabawa dochodowa w roku, przeto Zarząd dokłada wszelkich starań, by goście się dobrze czuli i bawili.

Członkowie naszego Stowarzyszenia, w oparciu o własne przeżycia, najlepiej zdają sobie sprawę, czym są obozy koncentracyjne. Dlatego dochód z "Józefinek" przeznaczony jest na pomoc b. więźniom politycznym i ich rodzinom w Polsce.

Prosimy wszystkich, którzy chcą swoim udziałem w naszych "Józefinkach" pomóc rodakom w kraju, o zarezerwowanie sobie soboty, 20 marca, na tę tradycyjną zabawę. Zapraszamy też wszystkie Ziuty i Józefów oraz ich przyjaciół, by obchodzili imieniny na naszej imprezie. Po co gotować, szykować i zmywać, kiedy u nas bar i bufet będą obficie zaopatrzone, będzie grała polska orkiestra "Krakowiaki" i obiecujemy naprawdę miłą niespodziankę.

Rezerwacje stołów prosimy robić telefonicznie na numer 267-5200 lub 286-1760. Zapraszamy Zarząd

Festiwal Parafii Św. Jana

W niedzielę, dnia 21 marca, odbędzie się "Wiosenny Festiwal" parafii św. Jana, Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła, w sali parafialnej przy 4555 S. Kedzie Ave.

Obiad będzie podany w południe, przez cały dzień będzie można nabyć przekąski. Odbędą się gry różnego rodzaju, tak dla dzieci, jak i dla dorosłych.

Podczas festiwalu rozdane zostaną nagrody w gotówce wartości $500.00, oraz w towarach na przeszło $1,000.00.

Probosz ks. Henryk J. Gałas oraz prezes Henryk Kaliszewski i przewodniczący festiwalu Stanisław Kaczor serdecznie zapraszają wszystkich do udziału.

Teofila Okrzesik — sekretarka

Jubileusz Korpusu Pomocniczego Placówki 5 SWAP

Jubileusz Korp. Plac. 5-ej SWAP odbędie się w niedzielę, dnia 21 marca, 1982 r., uroczystość poprzedzona będzie Mszą św. w kościele SS. Młodzianków przy Chicago i Armour ulicach.

Msza św. o godz. 10:30 rano, zbiórka przy kościele o godz. 10 rano. Apelujemy o występ w czapeczkach organizacji naszego Korpusu.

Zaraz po nabożeństwie o godz. 12 w południe odbędzie się bankiet i krótki program stosowny do uroczystości. Złoty Jubileusz Korp. Plac. 5-ej odbędzie się w Domu Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul.

Za Zarząd i Komitet: F. E. Sowińska — prezeska, T. Cwik — przew. Kom. Jubileuszu, M. L. Szeląg — sekr. Korp. i Kom.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Paczki Powinny Iść Na Ręce Kościoła

Regionalny komitet strajkowy NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk wystosował do Polaków na emigracji i cudzoziemców chcących pomagać społeczeństwu poniższe informacje:

Czerwony Krzyż podlega w Polsce nie Ministerstwu Zdrowia, lecz Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, czyli temu samemu, które kieruje milicją i ZOMO i niektórymi oddziałami wojska.

"Pomoc żywnościowa wysyłana przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż na ręce PCK trafia do niewłaściwych ludzi. Z niej to właśnie korzystają rodziny promimentów i nawet członków WRON, ZOMO-wcy, milicjanci — po udanych akcjach pacyfikacyjnych itp. Dla ludzi naprawdę tej pomocy potrzebujących zostają resztki — w dodatku rozprowadzane źle, bałagańsko, nie zawsze z powodu złej woli — częściej z braku ludzi do pomocy i kłopotów lokalnych. Ogromne kolejki matek z małymi dziećmi godzinami czekają, żeby dostać np. dwa opakowania odżywki dla niemowląt. Na ogół korzystają z takiej pomocy tylko raz — szkoda na to zdrowia, sił i czasu.

Jedyną instytucją, która pomoc dla internowanych i aresztowanych oraz ich rodzin, a także dla innych potrzebujących organizuje dobrze, czasem bardzo dobrze, jest Kościół. Lepiej więc, żeby pomoc żywnościowa wędrująca ze świata trafiała do Kurii Arcybiskupskich czy wprost do parafii niż do PCK."

Regionalny Komitet Strajkowy
NSZZ "Solidarność"
Dolny Śląsk

Wiadomości Klubu Parafii Osielec

Podajemy do wiadomości, że nasza instalacja i Msza św., która miała być odprawiona w niedzielę, 21 marca b.r., w kościele Najśw. Serca P. Jezusa, nie będzie odprawiona, ponieważ w tych dniach w parafii odbywać się będą rekolekcje. Cała uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 25 kwietnia b.r.

Serdecznie naszych przyjaciół przepraszamy za ten zawód. Bilety, które były zakupione na instalację na 21 marca b.r., będą ważne w niedzielę, 25 kwietnia b.r.

Dla wyjaśnienia jeszcze raz podajemy, że w niedzielę, 25 kwietnia b.r., w kościele Najśw. Serca P. Jezusa o godzinie 1 po południu odprawiona będzie Msza św. w intencji naszych Rodaków w kraju, aby Pan Bóg przywrócił spokój i porządek w naszej Ojczyźnie. W tym dniu będzie można nabyć przy wejściu do kościoła polskie chorągiewki "Solidarności", z którymi pójdziemy na Mszę św.

Chorągiewki te będzie można przynieść na Paradę Trzeciego Maja.

Na Mszy św. będą wręczone "Certyfikaty Błogosławieństwa Ojca Św. z Rzymu", tym którzy są fundatorami "Historycznej Pamiątki Ojca Św. Jana Pawła II", budowanej na gruntach klasztornych OO. Karmelitów Bosych w Munster, Ind. Budową zajmuje się Colvin Masony Inc. kompania, gdzie przewodniczącym jest Fred Colvin. Jeżeli pogoda dopisze, to z końcem maja b.r. budynek będzie stał.

W dalszym ciągu apelujemy do naszych przyjaciół, aby składali swoje donacje na "Historyczną Pamiątkę Ojca Św. Jana Pawła II", przesyłając na adres: H.R.C. of Pope John Paul II c/o Mieczysław A. Binkowski, 5522 S. Damen Ave., Chicago, Ill. 60636, lub wprost do klasztoru na adres: H.R.C. of Pope John Paul II, c/o Carmelite Fathers, 1628 Ridge Road, Munster, Ind. 46321.

Mieczysław Binkowski — koresp.

Zebranie Klubu Zaborowian

Zawiadamia się wszystkich członków, że miesięczne posiedzenie odbędzie się dnia 21 marca 1982 r. w sali pnr. 6965 W. Belmont. Początek o godz. 2:30 po południu. Prosimy wszystkiich członków o przybycie.

Mieczysław Dzik — prezes
Stanisław Gulik — sekr. prot.

Posiedzenie Klubu Powiatu Grybów

Klub Powiatu Grybów zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 21 marca w lokalu pnr. 4611 S. Homan Ave., o godz. 2 po południu.

Ponieważ ze względu na złe warunki atmosferyczne nie mieliśmy zebrań prosimy wszystkich członków o przybycie dla omówienia ważnych spraw.

Z. Halkiewicz, Prezes
J. Gaweł, Sekr. Prot.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Tow. Synowie Piasta Grupa 1214 ZNP

Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, dnia 17 marca b.r., w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

Prosimy członków o liczne i punktualne przybycie.

A. Wojciechowska — prezeska
C. Rozek — sekr. prot.

Tow. Jedność Gr. 77 ZNP

Posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 21 marca 1982 r. w sali SWAP, Placówka 90, 6005 W. Irving Park Rd. Prosimy o liczne przybycie.

Doris Kowalski — serk.

Zabawa Stoliczkowa Tow. Wiara i Ojczyzna Grupa 1474 ZNP

Tow. Wiara i Ojczyzna, Grupa 1474 ZNP, urządza "Zabawę Stoliczkową" w niedzielę, 21 marca, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park, o godzinie 2:30 po południu.

W dniu tym rozlosowane będą również szynki. Prosimy członków o fanty, za co z góry dziękujemy. Dla przybyłych — kawa i ciastka.

Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 2 po poł.

Irena M. Szczech — korespondentka

Marcowe Zebranie Gminy 120 ZNP

We wtorek, 23 marca, odbędzie się w lokalu Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wiecz., zebranie Gminy 120 ZNP.

Z uwagi na wiele ważnych spraw na porządku obrad, a szczególnie obsadzanie Komitetów, prosimy o obecność wszystkich delegatek i delegatów.

B. Parafińczuk — prezes, E. Tragarz — sekr. prot.

BÓL SZYI

Ból w okolicy szyi może być bardzo ubezwładniający, często powodując że osoba cierpiąca nie może wykonywać najprostszych szynności. Towarzyszącymi objawami są bóle głowy, sztywność, spazm mięśni, uczucie mielenia w szyi oraz ból w łopatkach i ramionach.

Głównymi przyczynami bólu szyi są naruszone kręgi stosu pacierzowego, uszkodzenie kości miednicznej, źle rozlokowane mięśnie, przesunięcie delikatnego unerwienia szyi, co z kolei powoduje ból i inne uboczne objawy.

Chiropraktyczna troska o zdrowie obejmuje szczegółowe badanie oraz korzystną poprawę stosu pacierzowego, aby usunąć przyczyną schorzenia. Powstrzymuje się w ten sposób irytację wrażliwych nerwów i organizm rozpoczyna naturalny proces gojenia.

Jeśli cierpisz wskutek bólu szyi, to mądrze postąpisz, udając się do lekarza chiropraktyki. Zwlekanie z leczeniem tylko pogarsza sprawę!

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

LEKARZE CHIROPRAKTYKI
DR. DANIEL A. MICHALEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Bądźmy Nieufni

W ostatnich dniach "Chicago Sun Times" rozpisuje się o aferze "kapitana" Tadeusza Szankowskiego, który został oskarżony o wyłudzenie pod różnymi pretekstami od kilkunastu osób kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Nie jest to odosobniony wypadek.

W ostatnich latach w środowiskach polonijnych zjawiają się coraz częściej różnego typu kanciarze, którzy bez wysiłku chcą szybko się wzbogacić. Do nagminnych należą nadużycia przedstawiecieli PKO, którzy przyjmują zamówienia na dary dla rodzin w Polsce i pieniądze chowają do kieszeni. PKO walczy z oszustami i co pewien czas przeprowadza czystkę, skreślając z listy swych przedstawicieli nieuczciwe firmy (najczęściej biura podróży). Przed nieuczciwymi właścicielami biur podróży i innych firm trudno się ostrzec. Byli wśród nich przecież nawet ludzie znani i cieszący się popularnością (np. "gwiazdor" programu telewizyjnego).

W wypadku "kapitana" Szankowskiego mamy do czynienia nie z właścicielem jakiejś firmy lecz typowym naciągaczem. Wyłudzał on pieniądze (według aktu oskarżenia) od nowoprzybyłych z Polski (sam do nich należy) za "załatwienie" stałego pobytu, obywatelstwa itp. Grasował więc wśród ludzi nie znających języka, praw i stosunków kraju, wśród rodaków i rodaczek, którzy przyjechali na wizę turystyczną i postanowili tu pozostać. Pracują nielegalnie i z reguły otrzymują niższą zapłatę od Amerykanów. Nie mogą się poskarżyć do władz, ponieważ przebywają tu i pracują nielegalnie. O tym wiedzą nieuczciwi pracodawcy i oszuści.

Pracujący nielegalnie ze skromnego zarobku muszą jeszcze płacić haracz tym, którzy pomogli im w znalezieniu pracy, oraz biurom podróży, pseudo-adwokatom, lub adwokatom za starania o upragnioną "zieloną kartę". Można więc zrozumieć, że po latach czekania i opłacania się na prawo i lewo w desperacji wpadają w ręce oszustów. "Tonący chwyta się brzytwy".

Zdumiewa jednak naiwność niektórych ofiar "kapitana" Szankowskiego. Oto spawacz wręcza mu oszczędności swego życia w sumie $2,000 za przyrzeczenie pracy na luksusowym liniowcu "Love Boat" ("Statek Miłości"), która mu przyniesie $6,000 miesięcznie, prawie sześć razy więcej niż zarabia obecnie. Przyjaciel spawacza sprzedał wszystko co posiadał za przyrzeczenie zastępcy "kapitana" z płacą $10,000 miesięcznie.

Fantastyczne oferty powinny były obudzić nieufność każdego rozsądnego człowieka. Widocznie chęć szybkiego wzbogacenia się zaślepia. Ofiary "kapitana" dopiero w Miami, gdy nie mogły znaleźć statku "Love Boat", zrozumiały, że dały się nabrać oszustowi. Spawacz i jego przyjaciel mechanik nie tylko wręczyli "kapitanowi" poważne sumy, ale pokryli także koszta podróży, motelu i pobytu w Miami. Zaślepieni wizją wielkich zarobków nie próbowali nawet sprawdzić, czy istnieje statek "Love Boat" i kim jest "kapitan". Czytając z jaką łatwością oskarżony wydobył duże sumy od spawacza i jego przyjaciela, trudno zdobyć się na współczucie dla nich.

Oszuści nie przynoszą nam zaszczytu. Dodatkowo bolesną stroną zagadnienia jest fakt, że oszuści — Polacy, przeważnie niedawno przybyli z Polski, wykorzystują desperację, naiwność lub chęć szybkiego wzbogacenia się nowoprzybyłych. Oszuści nie mają żadnych skrupułów. Wykorzystywali powstanie "Solidarności" do przeprowadzania zbiórek rzekomo na pomoc dla niezależnych związków zawodowych w Polsce; sprzedawali znaczki i emblematy "Solidarności", legitymując się sfałszowanymi listami polecającymi Kongresu Polonii. Obecnie wykorzystują tragedię narodu polskiego i znowu przeprowadzają zbiórki na pomoc aresztowanym.

Mimo wielu przykładów oszukańczych praktyk, o których piszą wszystkie dzienniki, kanciarzom nie brak klientów. Prawa i władze nie uchronią społeczeństwa przed oszustami. Zadanie to spada na nas. Nie kupujmy przysłowiowego kota w worku. Bądźmy nieufni wobec każdego obcego, także nieznanego rodaka lub rodaczki, szczególnie obiecujących złote góry. Dajmy na pomoc narodowi i rodzinom uwięzionych, znanym organizacjom kontrolowanym przez społeczeństwo.

Kosztowne Rozjazdy

Skoro tyle mówi się o potrzebie przeprowadzenia oszczędności w wydatkach rządowych, warto zwrócić uwagę na problem, który został zbadany przez tygodnik "U.S. News & World Report", a dotyczy wyjątkowo kosztownych rozjazdów dygnitarzy rządowych.

Okazuje się, że biurokraci federalni odbywają corocznie około 16 milionów podróży samolotowych, co kosztuje skarb państwa co najmniej $5 bilionów. Tak było za poprzedniej administracji prez. Cartera, tak też jest za obecnej administracji prez. Reagana. Wspomniane pismo zbadało podróże samolotowe ponad tysiąca dygnitarzy i urzędników federalnych niższego szczebla. I co wykazały te dochodzenia?

— Zarówno członkowie gabinetu rządowego, jak i dyknitarze drugiej kategorii nie stosują dyrektywy, aby latali w klasie "economy", a zreguły latają pierwszą klasą, zaś w kilku wypadkach, w podróżach przez Atlantyk, korzystali z francusko-brytyjskiego samolotu "Concorde".

— Niektórzy dygnitarze wynajmują samoloty odrzutowe, kosztujące $1,000 za godzinę lotu lub też korzystają z samolotów rządowych, zapewniających im wyjątkowy luksus w podróżach, jakiego nie mają zwykli pasażerowie w komunikacji lotniczej.

— Dygnitarze rządowi korzystają chętnie z wypraw samolotowych zarówno do miejscowości letniskowych, jak i do swoich miejscowości rodzinnych.

— Gdy dygnitarze przylatują do celów podróży, nie liczą się z kosztami pobytu, ponoszonymi przez administrację rządową, wynajmując kosztowne limuzyny, jak też apartamenty hotelowe, za które trzeba płacić ponad $350 dziennie.

A wszystko to dzieje się, chociaż jedną z pierwszych dyrektyw prez. Reagana po objęciu władzy było zarządzenie o ostrym obcięciu wydatków federalnych na podróżowanie dygnitarzy administracji rządowej. Dygnitarze przechodzą nad tą dyrektywą do porządku dziennego. Zaś za ich beztroską rozrzutność płacą amerykańscy podatnicy.

Najmłodsi Ustawodawcy GOP

W obecnym Kongresie jest 54 ustawodawców republikańskich, którzy wybrani zostali do Izby Reprezentantów na pierwszą kadencję. Znawcy nastrojów na Kapitolu wysuwają pogląd, że w tej grupie kongresmanów istnieje poważne zaniepokojenie, że wielu z nich może przegrać w tegorocznych wyborach kongresowych. Niepokój ten prowadzi więc do podejmowania taktyki, która uważana jest przez doświadczonych ustawodawców jako błędna. Dla przykładu najmłodsi kongresmani GOP usiłują zrzucić na demokratów całą winę za istniejący obecnie krytyczny stan gospodarczy kraju, jak też za sytuację, w jakiej znalazła się Partia Republikańska i rządząca administracja prez. Reagana.

Oczywiście, że taktyka demokratów, którzy wytykają republikanom błędy oraz oskarżają Prezydenta w sprawach budżetu i deficytu budżetowego, wynika z czysto partyjnych interesów. Demokraci nie spieszą się z przedłożeniem w Izbie własnych projektów budżetowych, chociaż za kulisami obie partie usiłują wypracować kompromis budżetowy. Zanim to jednak nastąpi, oczywiście istnieją tylko przedłożenia budżetowe administracji. Opozycyjni demokraci skierują swoje ataki przeciw tym przedłożeniom.

Ale przywódcy republikańscy w Izbie nie są zadowoleni z buńczucznych wystąpień młodego narybku GOP w Izbie, ponieważ uważają, że w tym delikatnym okresie poszukiwania kompromisów budżetowych nie należy podejmować frakcyjnych posunięć, jak dla przykładu zbiorowa konferencja prasowa, jaką zorganizowała grupa 54 pierwszo-kadencyjnych kongresmanów GOP.

Konferencja ta, jak głoszą doniesienia prasowe z Washingtonu, doprowadziła do taktycznej przegranej jej organizatorów. Zantagonizowali oni przywódców GOP w Izbie, którym nawet nie udostępnili przed konferencją materiałów przeznaczonych dla prasy. Zostali przyparci do muru przez reporterów kłopotliwymi i zgryźliwymi pytaniami. W rezultacie doszło do zwykłego zamieszania, bo prawie każdy z tej 54-osobowej grupy młodych ustawodawców chciał mieć coś do powiedzenia.

Samodzielna akcja niedoświadczonych była po prostu niewypałem, wynikającym z niepokoju, czy grupa ta rzeczywiście nie zostanie zmieniona w wyborach.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

"Solidarność" w Podziemiu

NOWY DZIENNIK — Zachodni korespondenci przebywający w Polsce otrzymali niedawno podpisane komunikaty, zawiadamiające ich, że ukrywający się członkowie Komisji Krajowej "Solidarności," spotkali się 13 stycznia i utworzyli komitet dla koordynacji podziemnej akcji oporu w fabrykach. Przywódca komitetu występuje pod kryptonimem "Mieszko." Komunikat domaga się zniesienia stanu wojennego, zwolnienia wszystkich internowanych i wznowienia trwałego dialogu między władzami a "Solidarnością."

Według prowizorycznych danych, spośród 107 członków Komisji Krajowej 90 zostało aresztowanych już w nocy z 12 na 13 grudnia, gdy ogłoszono stan wojenny. Potem były jeszcze dalsze aresztowania, tak że trudno jest ustalić liczbę członków KK przebywających na wolności.

Najwybitniejszym z nich jest Zbigniew Bujak, przewodniczący zarządu Regionu "Mazowsze." Ma on 27 lat, z zawodu jest technikiem energetykiem. Pochodzi z rodziny chłopskiej, ojciec jego był żołnierzem AK.

W odpowiedzi, jakiej udzielił z ukrycia przez pośredników na pytania postawione mu przez korespondenta "The New York Times," Bujak wypowiedział się kategorycznie za biernym oporem i przeciw wszelkiej akcji terrorystycznej. Na pytanie, czy "Solidarność" nie powinna była działać inaczej, by uniknąć konfrontacji z władzami, sformułował swój punkt widzenia w następujący sposób: "Odpowiedź moja będzie brutalna. Wiem, że wielu zachodnich polityków sądzi, że gdybyśmy wykazali więcej rozwagi to udałoby się uniknąć obecnej tragedii. Ale wiem także, że to co oni nazywają rozwagą, dla nas oznaczało kolaborację z władzami państwowymi i partyjnymi, skierowaną przeciwko robotnikom, intelektualistom, przedstawicielom kultury i sztuki. Stalibyśmy się jeszcze jednym członem totalitarnego systemu, stwarzając jedynie pozory demokracji. Tego nie można było wymagać od nas, ani od naszego związku "Solidarność."

Oszukańcze Apele

(GWIAZDA POLARNA)—Czytelnik M. D. z N.Y. przysłał nam kilka wycinków gazetowych, zawierających przeważnie wezwania władz sowieckich do ludności polskiej, zamieszkałej na wschodnich terenach Polski (rok 1939), również oświadczenia i deklaracje tak zw. Komitetu Lubelskiego, który przybył do Polski w oparciu o bagnety Armii Czerwonej.

Wszystkie one zawierają apele o współpracę z "bratnim" Związkiem Sowieckim, "jedynym przyjacielem uciskanych braci polskich" i obiecują niemal rajskie życie pod opiekuńczym skrzydłem Moskwy. Nie zbyt ciekawa, a za to kłamliwa literatura poświęcona dla tych, którzy tego "opiekuństwa" nigdy pewnie nie zaznali. Przypomina ona nam znacznie bardziej interesujące i wcześniejsze apele Wielkiego Brata z roku 1914, również skierowane do narodu polskiego.

Poczytajmy:

Polacy!

Wybiła godzina, kiedy marzenia Waszych ojców i dziadów mogą się spełnić.

Lat sto pięćdziesiąt upływa odkąd Polska rozdarta została na części lecz nie umarł duch ludu polskiego, on żył nadzieją, że nastąpi chwila odrodzenia Polski i bratniego pogodzenia się Jej z Wielką Rosją.

Rosyjskie wojska niosą Wam radosną wieść tego pogodzenia.

Niechaj zginą granice, dzielące lud Polski na części! I niech złączy się lud polski w jedną całość pod berłem CESARZA ROSYJSKIEGO; pod tym berłem odrodzi się Polska, ze swobodą wiary, języka i z samorządem.

Jednego tylko oczekuje od Was Rosya — takiegoż poszanowania praw tych narodów, z którymi Was związała historya.

Z otwartym sercem i po bratersku wyciągniętą dłonią idzie do Was Wielka Rosya. Ona wierzy, że nie zardzewiał miecz, który gromił wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Wielkiego do północnych mórz posuwają się wojska rosyjskie; zorza nowego życia wschodzi do Was.

Niech zabłyśnie nad tą zorzą znamię Krzyża świętego — symbol cierpień i zmartwychwstania narodów.

Najdostojniejszy Zierzchnik
i Wódz Naczelny
Generał-adjutant MIKOŁAJ.

14 sierpnia 1914 roku.

Mógł to również dobrze podpisać Breżniew, czy też jego służka Jaruzelski. Również niczego innego nie obiecują poza "samorządem" — i to pod warunkiem, że istnieć on będzie pod "berłem" sowieckim. **a. h.**

Wojciech Wasiutyński

Ameryka Środkowa

Wracam z Ameryki Środkowej i to skłania mnie do próby podzielenia się z czytelnikami "Dziennika" pewnymi spostrzeżeniami odmiennymi może od przyjętych w diasporze polskiej.

Zacznę od punktu, na który w tej chwili zwrócone są oczy świata, od Salwadoru. Nie tylko Meksyk, który ma ambicje zastąpienia wpływów północno-amerykańskich w Ameryce Środkowej swoimi, ale także inne proamerykańskie społeczeństwa tego regionu z Hondurasem, głównym sąsiadem Salwadoru na czele, uważają prezesa junty salwadorskiej, Józefa Napoleona Duarte za kukłę w ręku generała Garcii. Duarte był kiedyś autentycznym przywódcą salwadorskiej chrześcijańskiej demokracji i nawet został wybrany prezydentem. Przepędziło go wojsko.

Wojsko to, jak często w Ameryce Łacińskiej, nie stoi na straży granic ojczyzny tylko na straży interesów tzw. oligarchii. Składa się z młodych, czasem bardzo młodych, chłopów indiańskich, którzy wstępują do tej organizacji, żeby się najeść a w miarę możliwości nakraść. Nie ma rozdziału między wojskiem i policją. Lokalne posterunki wojska są tradycyjnie na utrzymaniu latyfundystów. Siły zbrojne Salwadoru składają się z 700 oficerów i 11,000 żołnierzy.

Kukła Generała

Duarte poszedł na emigrację do Meksyku. Wrócił z poparciem amerykańskim i stworzył rząd trzeciej siły między wojskiem i partyzantami. Z pomocą doradców amerykańskich, z których dwóch wkrótce zostało zabitych przez rewolucjonistów, przystąpił do radykalnej reformy rolnej. Szybko jednak utknęła ona wskutek oporu oligarchii. Na przykład uchwalono, że ziemia uprawiana przez małorolnych ma przejść na ich własność. Ale nie ma pomiarów ani hipotek. Wobec czego latyfundyści pozabierali peonom działki, jakie uprawiali i dali im inne. I już do niczego nie można dojść. Oto mały przykład.

Trzecia siła złożona z różnych zwolenników demokracji rozpierzchła się. Nawet chrześcijańscy demokraci zerwali ze swoim prezesem. Nie rozporządza on żadną siłą własną. Jest tylko firmą dla generała Garcii i jego kolegów. Nie jest jasne na ile Garcia godzi się z tradycyjną rolą strażnika wielkich majątków a na ile ma ambicje odegrania własnej roli reformatora społecznego. Prezydentem w wyborach 25 marca zostanie ten, kogo on poprze, bez względu na to, w jakim procencie wybory odbędą się, a w jakim zostaną sparaliżowane przez partyzantów.

Teoria Domina

Teoria kamieni domina padających jeden na drugi twierdzi, że czerwona zaraza przerzuciła się z Kuby na Nikaraguę, z Nikaragui na Salwador, stamtąd przeszkoczy na Gwatemalę i inne republiki. W rezultacie Stany Zjednoczone zostaną odcięte od Ameryki Południowej poddanym Moskwie wrogim pasem od Florydy po Panamę.

Nie ma już co zastanawiać się teraz, czy Eisenhower mógł pozyskać Castro za cenę porzucenia interesów kapitalistów amerykańskich na Kubie. W każdym razie Kuba stała się tym światowym fenomenem: dobrowolnym satelitą Związku Sowieckiego.

Nie wynika z tego jednak bezpośrednio, by Nikaragua stała się satelitą Kuby. Przed Nikaraguą stoją jeszcze wciąż dwie możliwe drogi: kubańska i meksykańska. Meksyk dokonał kiedyś, niemal równocześnie z Rosją, rewolucji socjalistycznej. W erze Stalina w niektórych stanach (np. Tabasco) rządzili komuniści; trocki był bohaterem, amerykańskie interesy naftowe i kruszcowe zostały wywłaszczone. Kościół katolicki był brutalnie prześladowany. Wyszedł z tego jednak nie komunizm, a system jednopartyjny, pod egidą ideową Wielkiego Wschodu, z gospodarką mieszaną, przy czym najsmakowitsze interesy należą prywatnie do członków rewolucyjnej arystokracji. Sandiniści nikaraguańscy mogą stać się równie dobrze Rewolucyjnymi Instytucjonalistami na wzór meksykański, jak komunistami na wzór kubański. Powiem nawet, że ta pierwsza możliwość bardziej leży w naturze społeczeństwa.

Antyamerykanizm
A Prosowietyzm

Rozróżnić bowiem trzeba dwie rzeczy: antyamerykanizm i prosowietyzm. Każdy ruch rewolucyjny, nawet radykalno-refomistyczny, każdy ruch nacjonalistyczny, nawet kato-

(Dokończenie na str. 5-ej)

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Kręte Wybiegi

Szanowny Panie Redaktorze,

W poniedziałkowym wydaniu (8 marca) Dziennika Związkowego zamieścił Pan kilometrowy wywód p. Róży Nowotarskiej pt. "Skomplikowane życie" na temat kultury, rezolucji Kongresu Polonii Amerykańskiej w Illinois, bojkotu wymiany kulturalnej z PRL itd. Na szczęście w tym samym numerze znajduje się oświadczenie Wydziału, które argumentację p. Nowotarskiej ustawia we właściwej perspektywie.

Sposób rozumowania p. Nowotarskiej budzi moje zastrzeżenia. Pani Nowotarska stwierdza, "że pewna część Polonii nie odróżnia Wojciecha Jaruzelskiego od Jaremy Stępowskiego, a władz wojskowych od zespołu muzycznego". Oczywiście, p. Nowotarska należy do tej innej części, która takich problemów nie posiada i łatwo potrafi, na przykład, dostrzec różnice dzielące generała od aktora. Z dalszych wywodów p. Nowotarskiej wynika, że naukowiec jest dla niej naukowcem, pisarz pisarzem, twórca twórcą. Czyżby p. Nowotarska nie dostrzegała różnicy pomiędzy Filipskim a Olbrychskim, Gontarzem a Bratkowskim, prof. Hebdą (znienawidzonym przez radomskich studentów) a prof. Lipińskim, Żukrowskim a Andrzejewskim? Czy p. Nowotarska już zapomniała, że istniał w peerelowskiej kulturze taki dziwny twór, który nazywał się socrealizmem, i który miał na celu podporządkowanie każdej twórczości partyjnej ideologii? Nie sądzę, by Polonia chciała w ten sam sposób podejmować Putramenta i Konwickiego. Kultura ma dla p. Nowotarskiej bardzo dziwny wykładnik!

Wspomniała p. Nowotarska nazwisko Jerzego Połomskiego, w kontekście innych reprezentantów krajowej kultury. Ciekawy zbieg okoliczności! Otóż p. Nowotarska jest autorką wydanej na Zachodzie książki pt. "Swiat Jerzego Połomskiego". Powstrzymam się od komentarzy na temat książki, wspomnę jedynie — a wiem to od byłego peerelowskiego dyplomaty — iż Jerzy Połomski cieszył się dużym zaufaniem i protekcją PRL-owskich władz partyjnych, występował na niemalże każdej krajowej akademii partyjnej jako 'etatowy' śpiewak i faworyt. Czy jego też mamy serdecznie oklaskiwać?

Kongres Polonii Amerykańskiej w Illinois — ze względu na stan wojenny w Polsce — nawołuje do bojkotu imprez artystycznych z udziałem artystów przybyłych do USA po 13-ym grudnia, ale do niego nie zmusza. Nie potępia też tych, którzy myślą inaczej — taka jest cena demokracji. Ale oklaskiwanie zespołów muzycznych w momencie, gdy najlepsi przedstawiciele naszego narodu siedzą w więzieniach i obozach koncentracyjnych, gdy podeptano wywalczoną przez "Solidarność" odrobinę wolności, gdy kulturę stłamszono bezlitosną cenzurą, gdy obywateli zmusza się do podpisywania listy lojalności, gdy działaczy "Solidarności" usiłuje się wysiedlić za granicę, gdy narodowi grozi głód, gdy w kraju rośnie coraz mocniejszy ruch oporu. . . oklaskiwanie zespołów przybyłych do nas po wypowiedzeniu przez juntę wojny własnemu narodowi jest przymykaniem oczu na przemoc, dyktaturę, gwałt i bezprawie.

Waldemar J. Włodarczyk

DZIAŁ KOBIET

Dwie propozycje z letniej kolekcji Reginy Kravitz — sukienka koktajlowa z białej bawełny łączonej z lnem, wykończona przy dekolcie obszernym, powiewnym kołnierzem oraz długi żakiet o typowo męskim kroju noszony z krótką spódnicą o linii ołówka; doskonały ubiór do pracy.

Kuchnia Grecka

Wiele potraw współczesnej kuchni greckiej przyrządza się podobnie jak w kuchni tureckiej, armeńskiej lub w innych sąsiadujących z Grecją krajach bałkańskich. Niektóre z tych potraw noszą nawet identyczne nazwy (np. Mussaka) i dlatego trudno podzielać twierdzenie Greków, że ich kuchnia jest wolna od wszelkich wpływów zewnętrznych i ma czysto narodowy charakter. Sam fakt, że Grecja znajdowała się przez kilkaset lat pod panowaniem Turków, może przeczyć słuszności ich twierdzeń, a ustalenie pochodzenia poszczególnych potraw wymagałoby dociekliwych badań specjalistów z różnych dziedzin nauk humanistycznych.

Potrawy greckie są bogate i tłuste. Dominują w nich przede wszystkim ryby, baranina, migdały, miód pszczeli i cytryny, którymi Grecy przyprawiają wiele potraw.

Z cytryn przyrządzają świetną zupę podawaną na gorąco.

Grecy najchętniej jedzą mięso pieczone na ruszcie lub rożnie, w postaci różnego rodzaju szaszłyków czy "gyrosów", ale kuchnia grecka zna również potrawy z mięsa duszonego, jak "yuvarlakia" — pulpety z mięsa baraniego lub wołowego w sosie pomidorowym lub inne rodzaje dań mięsnych duszonych z jarzynami.

W kuchni greckiej występuje całe bogactwo jarzyn śródziemnomorskich: bakłażany, różne gatunki papryki, karczochy, kardy, brokuły. Jarzyny te bądź to smażone są na oliwie i jedzone na zimno (sposób znany wielu kuchniom i określany "po grecku") lub gorąco, bądź też jedzone w stanie surowym, pokropione oliwą i sokiem cytrynowym.

Z innych specjalności kuchni greckiej należy wymienić rodzaj kulebiaka z ciasta drożdżowego z nadzieniem ze szpinaku i pikantnego sera (Spanakopeta), gołąbki z ryżu i mięsa zawijane w liście winogronowe (Dolmades) i różnego rodzaju "pilawy" przyrządzane z ryżu i ryb lub drobiu i baraniny.

Wśród najbardziej znanych serów świata figurują dwa greckie: "Feta" — często używany jako przyprawa do zielonej sałaty, i "Kasseri" — o żółtym kolorze i doskonałym w smaku.

Uprawa winorośli w Grecji sięga starożytności. Literatura i sztuka starożytnej Grecji jest "przepojona" winoroślą. Grecy pierwsi swierdzili, ze winorośl udaje się najlepiej na tych ziemiach, natomiast uprawy innych roślin dają słabe wyniki. Winorośl udaje się właściwie w całej Grecji. Znaczną część zebranych plonów eksportuje się w stanie świeżym lub w postaci suszonych rodzynków (słynne koryntki).

Wina greckie bardzo często są zaprawiane żywicą, np. słynna "Retsina" i dlatego nie odpowiadają wielu smakoszom win, mają bowiem zapach palonego drewna i terpentyny. Istnieją również gatunki win bez dodatku żywicy, które pochodzą z Peloponezu, z wysp Samos i Korfu. Najsławniejsze są wina deserowe, zwłaszcza Muskat z wyspy Samos.

Zupa Cytrynowa

ABHOLEMONO SOUPA

5 kubków rosołu z kury, 3 uncje ryżu, 2 jajka, sok z cytryny.

Dobrze wypłukany ryż ugotować w rosole do miękkości. Oddzielić żółtka od białek. Z białek ubić sztywną pianę, dodać żołtka i ubijać w dalszym ciągu; wlać sok z cytryny i ubijając wlewać powoli pół kubka wystudzonego rosołu. Następnie wlać wszystko do naczynia z zupą i mieszając podgrzać (nie gotować!). Podawać na gorąco.

Sznycelki Siekane

KEFTEDES

Ponad funt polędwicy wołowej, mała bułka (1½ uncji), jajko, 3 ząbki czosnku, kopiasta łyżka mąki, 2 uncje oleju, łyżeczka tymianku, sól i pieprz do smaku.

Mięso drobno posiekać. Namoczoną w wodzie bułkę dobrze wycisnąć, rozetrzeć widelcem i dokładnie wymieszać z mięsem, dodając jajko, roztarty czosnek, sól, pieprz i tymianek. Podzielić mięso na cztery części, formować podłużne sznycelki, które należy obtoczyć w mące i smażyć na oleju 5 minut z każdej strony.

Można jeść zarówno na gorąco, jak i na zimno.

Baranina Duszona z Porami

PRASSATO

Około 2 funtów baraniny bez kości, 2 funty porów, 2 cebule, 1½ uncji masła, jajko, sok z połowy cytryny, sól i pieprz do smaku.

Mięso pokrajać na kawałki jednakowej wielkości, posypać solą i pieprzem. W rondlu o grubym dnie (świetnie nadają się do tego garnki francuskie) przyrumienić pokrajaną na plastry cebulę, włożyć mięso i obsmażyć ze wszystkich stron. Następnie wlać wodę do ¾ wysokości mięsa (około 2 kubków) i gotować na małym ogniu tak długo, aż wyparuje połowa płynu. Dodać oczyszczone, wypłukane i pokrajane na kawałki pory i gotować aż mięso będzie miękkie. Jajko rozbełtać w małej misce, dodając po trochę sok z cytryny wymieszany z ostudzonym płynem spod baraniny. Naczynie zdjąć z ognia, sos podprawić rozbełtanym jajkiem i natychmiast podawać na stół.

Pasta z Ryby Wędzonej

7 uncji ryby wędzonej, 2 uncje masła, 2 żółtka (ugotowane), cytryna (musztarda).

Z ryby zdjąć skórkę, odfiletować, obrać z ości. Przepuścić przez maszynkę razem z żółtkami. Do zmielonej masy dodać masło, do smaku musztardę lub sok z cytryny, dokładnie utrzeć.

Wojna Jaruzelskiego Niczego Nie Załatwiła

Poniższą korespondencję Dawida Lenta (?) z Warszawy nadał "Głos Ameryki."

"Stan wojenny zahamował wiele spraw, ale niczego nie rozwiązał. Udowodnił tylko, że wojsko w ręku ludzi zdeterminowanych bronić swoich pozycji może tylko opóźnić proces demokratyzacji. Jednak trzy miesiące polskiej wojny Jaruzelskiego — jak nazywa się ją w Warszawie — nie przyniosły odpowiedzi na żadne pytanie i nie rozwiązały żadnych problemów.

Naturalnie stan rzeczy się zmienił.

Już od chwili przybycia na lotnisko w Warszawie przybysza uderza oczywisty fakt, że władza w Polsce znajduje się dziś w ręku ludzi w mundurach. Żołnierze strzegą samolotu austriackiego po wylądowaniu, kierują ruchem pasażerów wchodzących na teren dworca lotniczego.

Oni też stemplują paszporty i nadzorują odprawę celną. Nie ma tłumów, nieliczni pasażerowie przylatują i odlatują. Mało jest witających.

Nie ma ludzi oferujących odwiezienie taksówką do miasta.

Czegoś jeszcze brakuje — nie wiele jest kolejek, których widok stał się nieodłączną częścią ulicy w Polsce ubiegłego roku. Czy to możliwe, zapyta przybysz, że władza wojskowa zlikwidowała braki w zaopatrzeniu? Wprost przeciwnie, junta wojskowa zmiotła siłę nabywczą.

Czterokrotna podwyżka cen zaczyna się dawać we znaki. Ludzie po prostu nie mają dosyć pieniędzy. Wystawanie w kolejkach po artykuły, na które nie można sobie pozwolić staje się bezcelowe.

W klubie prasowym trochę znajomych twarzy. Ich wyraz jednak sygnalizuje gościowi, że czasy się zmieniły. Najpierw następuje wydanie przepustki prasowej, która umożliwi dziennikarzowi-gościowi przedostanie się przez wojskowe posterunki.

Potem ostrzeżenie: godzina policyjna wciąż jeszcze obowiązuje. A czy można przeprowadzać wywiady? Zdaniem kolegów, można próbować, ale nie należy się dziwić, gdy osoby stanowiące dotychczas źródło informacji okażą się "zbyt zajęte." Udzielanie wywiadów może być politycznie niezdrowe w Polsce Jaruzelskiego.

Jedna z takich osób informuje, że niestety wywiad jest zupełnie niemożliwy z powodu zwichnięcia nogi.

To usprawiedliwienie, które obie strony doskonale rozumieją, jest podane przez telefon z biura.

Polska dziś znajduje się w stanie zawieszonego życia politycznego. Generał Jaruzelski powrócił z Moskwy z pozwoleniem na kontynuowanie stanu wojennego. Jednakże, generałowie nie dają żadnych wyraźnych wskazówek jakiego kursu politycznego zamierzają się trzymać. Czy ma to być neostalinizm, czy melanż represji i reform.

Reżim nie ma żadnego poparcia politycznego. Kościół, jedyny element o niezależnym głosie, sprzeciwia się w dalszym ciągu stanowi wojennemu, nawołuje do kompromisu. Jedyny głos robotników dochodzi z podziemia i przeciwstawia się stanowi wojennemu, nawołując do wznowienia dialogu.

Przywódcom wojskowym nie udało się zdobyć poparcia ani jednego polskiego przywódcy związkowego, bądź intelektualisty. I reżim stoi w obliczu poważnej próby.

Papież Jan Paweł II oświadczył, że chętnie przyjmie zaproszenie do Polski na 600-lecie Matki Boskiej Częstochowskiej, polskiego symbolu narodowego. Rocznica ta przypada w sierpniu, a więc zaledwie za pięć miesięcy."

Pomoc Dla Powodzian w Polsce

Płock (K.E.) — Diecezjalny Komitet Pomocy dla Powodzian ogłosił komunikat, podający liczbowe dane, dotyczące tej pomocy. Komunikat podaje co następuje:

Dzięki wielkiej ofiarności ludzi dobrej woli z krajów Europy Zachodniej i Ameryki oraz naszej ojczyzny, mogliśmy zaspokoić najpilniejsze potrzeby osób dotkniętych klęską powodzi. W ramach działalności kościelnej dla powodzian do dnia dzisiejszego (20 lutego) przekazaliśmy:

9,758,000 złotych,
112,606 kg żywności,
29,180 kg odzieży,
11,404 kg środków czystości,
500 kartonów odżywek dziecięcych.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy bezinteresownie i ofiarnie służyli chrześcijańską pomocą w kościelnej akcji charytatywnej. Bóg zapłać.

Pościg Powietrzny Za Samolotem Przemytników

Madisonville, Tenn. (UPI) — Trwająca na trasie 700 mil pogoń powietrzna, zakończyła się zajadłą wymianą strzałów na lotnisku oraz konfiskatą ładunku marihuany na sumę $500,000. Pięciu podejrzanych osobników zdołało jednakże uciec.

Przemytnicy starali się najpierw najechać swą ciężarówką na ścigających ich agentów federalnych. Władze federalne skonfiskowały 41 paczek marihuany.

Radar wojskowy wykrył samolot przemytników w odległości 75 mil na południe od Key West, Fla. Przemytnikom udało się zgubić jeden ze scigających ich samolotów, natomiast drugi samolot agentów federalnych trzymał się blisko maszyny handlarzy narkotyków do momentu, aż wylądowali oni na lotnisku powiatu Monroe.

Uzbrojeni agenci przerwali przeładunek marihuany z samolotu do podstawionej półciężarówki. Przemytnicy ruszyli nagle autem ostrzeliwując się zajadle i starając się przejechać agentów. Udało się im ujść, pozostawiając na lotnisku ładunek marihuany.

Bandycki Napad Na Restaurację Joe Frazier'a

Filadelfia (UPI) — Policja poszukuje dwóch bandytów, którzy zmusili pracowników restauracji, należącej do byłego championa boksu, Joe Frazier'a, do wejścia do zamrażalni, po czym otworzyli ogień do listonosza, który akurat w tym momencie przyniósł pocztę, i do dwóch gości. Wśród ofiar zidentyfikowano 35-letniego Eugene Jefferson, 23-letniego Petera Santangelo i 38-letnią Mary Figueroa. Dwaj pracownicy restauracji, których zamknięto w zamrażalni nie odnieśli obrażeń. Bandyci okradli sejf i kasę.

List Do Odebrania

U telefonistki w holu głównym budynku Związku Narodowego Polskiego znajduje się do odebrania list dla p. Wiesławy Sawczuk. List nadszedł z Polski od Barbary Jarzębskiej z Ostrowa Mazowieckiego i zawędrował na adres wskazany na kopercie, gdzie jednak Wiesława Sawczuk nie mieszka.

List można odebrać w godzinach od 8 rano do 4 po południu. (Adres: 6100 N. Cicero Ave.).

Ameryka Środkowa

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

licki, w Ameryce Środkowej będzie antyamerykański. "Coloso del Norte", Kolos Północy, jest symbolem zależności, przedmiotem zazdrości, źródłem zagrożenia. Amerykanie osadzili na Kubie Batistę, w Dominikanie Trujilla, w Nikaragui Somozę, w Gwatemali Armasa. Interweniowali zbrojnie w Meksyku. To wszystko w tym stuleciu. Ale Amrykanie nie są Rosjanami, nie umieją być imperialistami. Ich polityka waha się od liberalizmu do konserwatyzmu i z powrotem. Nie broniła Batisty, Trujilla pomogli wykończyć, nie bronili Somozy — syna. Są więc groźni, ale można im się skutecznie opierać. Albo drogą kubańską albo meksykańską. Ta ostatnia jest bardziej zachęcająca i ekonomicznie i politycznie. Partyzantów salwadorskich jest 4-5 tysięcy. Zdołali oni jednak zniszczyć amerykańską próbę stworzenia trzeciej siły, demokratycznej, chrześcijańskiej i reformistycznej. Podobnie kiedyś między wojskiem a marksizmem zmiażdżony został chrześcijański demokrata Frei i jego centrum w Chile. Czy Waszyngtonowi uda się podobną siłę w Salwadorze w jakiś sposób odtworzyć?

Antyamerykanizm jest w Ameryce Łacińskiej pandemiczny. Ale łączy się z kultem amerykańskiego stylu życia. Kolos Północy jest atrakcyjny. Kolos Wschodu nie jest. W Moskwie młodzież w dżinsach słucha jazzu. Tym bardziej w Pradze. Komunizm jako ustrój społeczno-gospodarczy jest skompromitowany; nędza życia sowieckiego nie nęci nawet mieszkańców biednych barrios w najludniejszym mieście świata, Meksyku, ani chatek w najmniejszej stolicy świata, osadzie Belmopan, w najnowszym państwie Sr. Ameryki, Belize.

Dziennik Polski (Londyn)

Polish National Alliance Bowling League

TEAM	No.	Hcp.	Won	Lost	Pct.	TP Scratch
PNA Sports	4	62	26	10	.722	16529
Yankees	1	108	21½	14½	.597	15576
Moskal's Caterers	6	41	20	16	.556	16312
Weyland's	10	99	19½	16½	.542	14581
Pin Kings	8	67	18½	17½	.514	15706
Cabaret	3	65	18	18	.500	15971
Eagles	5	88	16	20	.444	15217
Prudential Advertising	9	98	15	21	.417	14160
PNA Number One	7	86	14	22	.389	14657
Central Paint Co.	2	65	11½	24½	.319	15695

* * *

TEAM HIGH SERIES

Cabaret	1715
Moskal's Caterers	1708
Central Paint Co.-Yankees	1676

TEAM HIGH GAME

Yankees	615
Weyland's	607
Central Paint Co	606

MEN HIGH SERIES

B. Jaskold	656
W. Kuta	644
E. Kissel	634

MEN HIGH GAME

R. Kolakowski	258
V. Modlinski	254
E. Kissel	253

WOMEN HIGH SERIES

L. Maloney	592
U. Dabrowski	591
M. Cikowski	590

WOMEN HIGH GAME

A. Kolakowski	233
C. Stankiewicz	228
U. Dabrowski	222

* * *

INDIVIDUAL STANDINGS

	T	H	TP	G	Ave.
R. Kolakowski	2	1	14873	84	178.5
W. Sokolowski	6	6	3094	18	171.16
B. Jaskold	6	6	14370	84	171.6
J. Gajda	4	8	13101	78	167.75
W. Kuta	3	9	13986	84	166.42
S. Pilch	5	15	12727	81	157.10
B. Jadach	8	18	12935	84	153.83
T. Dudek	7	18	9151	60	152.31
E. Eid	8	18	5074	33	152.31
S. Fudala	5	19	11345	75	151.20
T. Piwowarczyk	9	21	12486	84	148.54
L. Maloney	3	21	12455	84	148.23
U. Dabrowski	4	22	12416	84	147.68
Z. Modlinski	10	22	11430	78	146.42
J. Fudala	2	25	10268	72	142.44
E. Cann	6	29	11090	81	136.74
W. Juda	1	30	10869	81	134.15
M. Cikowski	9	31	10416	78	133.42
C. Stankiewicz	8	31	9208	69	133.31
J. Badon	4	32	10121	77	131.34
A. Mazewski	7	34	7400	57	129.47
H. Dudek	7	34	9692	75	129.17
M. Sandroff	3	35	7417	58	127.51
V. Modlinski	10	35	6133	48	127.37
A. Kolakowski	2	39	10243	84	121.79
T. Jadach	1	39	10224	84	121.60
E. Dziewulski	1	39	6195	51	121.24
J. Oskorep	10	42	9167	78	117.41
K. Szwejcer	9	46	8617	78	110.37
M. Fudala	5	54	1768	18	98.4

Professional Golf Association National Sports And Fitness Expo

With the golf season just around the corner, the Professional Golf Association (PGA) will host a variety of activities at the National Sports And Fitness Expo, March 26 through 28 at the O'Hare Expo Center in Rosemont, Ill.

Some of Illinois' top professional golfers will be on hand throughout the weekend to offer advice and tips on swing, stance, club selection, putting technique, overall style and a number of other topics.

The PGA golf presentation is part of the National Sports And Fitness Expo's weekend of events featuring appearances, seminars and demonstrations by national celebrities, fitness experts and professional athletes all concerned with sports and fitness. Raffles for golf equipment will take place throughout the weekend. Admission price for the expo is $5 for adults, $2.50 for children ages 6-12 and senior citizens, children under 5 are admitted free.

For additional information on the Expo and the special PGA offerings, telephone (312) 441-7536.

Nalot Wędrownych Drozdów Na Południową Kalifornię

Los Angeles (UPI) Obszar południowej Kalifornii nawiedziły miliony wędrownych drozdów, które starają się przypuszczalnie uciec przed panującymi w innych częściach kraju ostrymi mrozami.

Dokładna liczba ptaków trudna jest do ustalenia. Niektórzy oceniają ją na kilkaset tysięcy, inni na kilka milionów.

Drozdy osiedlają się stadami liczącymi po 200 do 300 ptaków w różnych dzielnicach. Zajmują się ogołoceniem danej dzielnicy z jagód oraz wytrzebieniem owadów i następnie przenoszą się na nowe, chwilowe miejsce zamieszkania.

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi D&C
• Chirurgia Kosmetyczna
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

Wypadki samochodowe czy aresztowani za kradzież w sklepie lub za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwym. . . . Czy wiecie jakie prawa Wam przysługują? W tych i innych sprawach porad udziela:
Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Dzwonić o każdej porze
631-7100
MOWIMY PO POLSKU.

WYBIERZCIE
MICHAEL F.
CZAJA
SĘDZIĄ CIRCUIT COURT OF COOK COUNTY
• "REKOMENDOWANY" PRZEZ CHICAGO BAR ASSOCIATION
• OBECNIE SPRAWUJĄCY URZĄD ASSOCIATE JUDGE OF THE CIRCUIT COURT OF COOK COUNTY
• CZŁONEK ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO RZYMSKO KATOLICKIEGO
• CZŁONEK ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO
GŁOSUJCIE NA DEMOKRATÓW WYBIĆ NR. 164
GŁOSUJCIE WTOREK, 16 MARCA, 1982

Głosujcie na WYKWALIFIKOWANYCH i DOŚWIADCZONYCH Sędziów

WYBIERZCIE
SĘDZIEGO RICHARD S.
JEMILO
NA SĘDZIEGO POWIATOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO
• "REKOMENDOWANY" PRZEZ CHICAGO BAR ASSOCIATION
• CZŁONEK ZWIAZKU NARODOWEGO POLSKIEGO GRUPY NR. 590
• CZŁONEK TOWARZYSTWA POLSKO-AMERYKAŃSKICH ADWOKATÓW
• 'WYSOCE WYKWALIFIKOWANY' SOUTH SUBURBAN BAR ASSOCIATION
• 5 LAT JAKO ASSOCIATE JUDGE
GŁOSUJCIE NA DEMOKRATÓW WYBIĆ NR. 189
GŁOSUJCIE WTOREK, 16 MARCA, 1982

"Pokojowa" Oferta L. Breżniewa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

narodów, przystąpią do faktycznych przygotowań rozmieszczenia w Europie pocisków Pershing-2 i Cruise."

"Jako symbol dobrej woli — mówił Breżniew — Związek Sowiecki zamierza w tym roku—jeżeli nie dojdzie do nowych napięć w sytuacji międzynarodowej — zredukować z własnej inicjatywy pewną ilość rakiet średniego zasięgu."

Z wypowiedzi Breżniewa wynika, że bierze on pod uwagę kroki odwetowe wymierzone w Stany Zjednoczone i że plan rozmieszczenia wspomnianych rakiet Pershing-2 i Cruise, uważa on za zagrożenie raczej ze strony Stanów Zjednoczonych, niż państw europejskich.

Ultimatywny ton swojej wypowiedzi złagodził Breżniew wezwaniem pod adresem Stanów Zjednoczonych o "nie stwarzanie sztucznych barier i podjęcie nowych rokowań SALT w czasie możliwie najkrótszym."

"Oceniając sprawy ogólnie, wierzymy, że sytuacja wymaga maksimum powściągliwości w działaniach wojskowych w dwóch przeciwnych sobie obozach" — mówił Breżniew.

Wezwał on do wzajemnego zobowiązania się do powstrzymania dalszej rozbudowy sił zbrojnych na oceanach i w kategorii ziemnych rakiet dalekiego zasięgu. Breżniew określił dziedziny, w których porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi jest możliwe dla podbudowania zaufania, a wymieniając strefy oceaniczne zapowiedział, że Związek Sowiecki jest gotowy ograniczyć patrole swoich łodzi podwodnych o uzbrojeniu nuklearnym.

Sowieckiej "gałązce oliwnej" towarzyszyła wyraźna pogróżka, Breżniew zapowiedział bowiem, że w wypadku rozmieszczenia w Europie nowych rakiet Pershing-2 i Cruise — Związek Sowiecki odpowie wprowadzeniem do swego arsenału nowych broni nuklearnych, zdolnych ugodzić w Stany Zjednoczone.

Nie wiadomo, czy ta pogróżka uwzględnia nowe trans-oceaniczne rakiety sowieckie, zainstalowane na terytorium Związku Sowieckiego, czy też na terytorium Kuby.

Niespodziewana oferta Breżniewa zgłoszona została w dzień po stwierdzeniu przez prezydenta Reagana, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy Związek Sowiecki rozlokował 300 nowych wyrzutni rakiet SS-20 i że planuje rozmieszczenie 150 dalszych.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że "pokojowa" oferta Breżniewa ma na celu storpedowanie planów Zachodu, przewidujących rozmieszczenie w państwach NATO 572 amerykańskich rakiet już na początku przyszłego roku.

"Zmusi nas to do podjęcia kroków odwetowych, które drugą stronę, włącznie z samymi Stanami Zjednoczonymi i ich własnym terytorium, postawi w analogicznej sytuacji. Tego nie wolno zapominać" — mówił Breżniew.

WASHINGTON. — Ujawniona przez CIA fotografia, pokazuje sowiecki i wschodnioniemiecki sprzęt wojskowy w Diriamba, Nikaragua. Fotografia stanowi jeden z dowodów, świadczących o masowej rozbudowie sił militarnych Nikaragui, przy pomocy państw komunistycznych. (UPI)

Gen. Guevara Wzywa Opozycję Do Współpracy

Gwatemala (UPI) — Po ponownym przeliczeniu głosów, tym razem dokonanym przez samych kongresmanów, Kongres uznał wygraną gen. Anibala Guevary, ogłaszając go prezydentem-elektem Gwatemali. Gen. Guevara wezwał przywódców opozycji do zjednoczenia i wspólnego wystąpienia przeciw lewicowym rebeliantom.

Tymczasem partie opozycyjne planują dalsze protesty przeciwko rzekomym fałszerstwom wyborczym. W przemówieniu, transmitowanym przez wszystkie stacje telewizyjne, gen. Guevara powiedział:

"Musimy zjednoczyć się, musimy pogrzebać niechęci i nienawiści, zapomnieć o dzielących nas poglądach i wzmocnić się na tyle, by w Gwatemali powstało sprawiedliwe społeczeństwo, funkcjonujące na zasadach demokratycznych. Współpraca wszystkich ludzi sprawi, że nasze państwo będzie bardziej produktywne, że zniesiemy bariery ignorancji, głodu i chorób. Nie pozwólmy, by naszym życiem kierowali ludzi pełni nienawiści, dążący do wprowadzenia w kraju bezprawia" — to ostatnie zdanie zostało zrozumiane jako potępienie rebelianckich ruchów lewicy.

Gen. Guevara, który obejmie oficjalnie prezydenturę w dniu 1 lipca, zobowiązał się do podwojenia armii do walki z marksistowskimi oddziałami, dążącymi do destabilizacji władzy.

Stan Wyjątkowy w Nikaragui

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

z Hondurasem, stwierdzając, że junta musi "bronić kraju przed brudnymi posunięciami CIA".

Oficjalny komunikat rządowy doniósł, że program CIA polega na akcjach sabotażowych przeciwko strategicznym celom w Nikaragui. "W ubiegłym tygodniu ujawniono istnienie tajnych planów, kierowanych przez aparat amerykańskiego wywiadu i prowadzonych przy współudziale band popleczników Somozy i grup kontrrewolucyjnych, posiadających swe bazy w Miami i Hondurasie. Wysadzenie w powietrze mostów zbiegło się ze złowieszczym planem zablokowania i zniszczenia rzekomych transportów broni do Salwadoru. Zburzenie mostów stanowiło akt terrorystyczny, część planu CIA wymierzonego w rewolucyjne zdobycze Sandinista" — mówił komunikat.

Tymczasem sekretarz stanu USA, Alexander Haig ujawnił pokojowy 5-punktowy plan przedstawiony juncie Nikaragui w sierpniu ub. roku. Wzamian za wstrzymanie dostaw broni dla salwadorskich rebeliantów, USA godziły się na wstrzymanie wszelkich akcji przeciw nikaraguańskiemu rządowi. Nikaragua dotychczas nie odpowiedziała na ten plan.

Wczoraj, w czasie spotkania z ministrem spraw zaganicznych Meksyku, Jorg'em Castanedą, Haig ponownie wystąpił z programem położenia kresu wszelkim akcjom antyrządowych grup uchodźców, przebywających na terenie Stanów Zjednoczonych. Powiedział, że Washington poprze pakt o nieagresji, który zapewniłby bezpieczeństwo lewicowemu rządowi Nikaragui przed wrogo nastawionymi do niej sąsiadami. W zamian za to, Nikaragua zobowiązałaby się do przerwania pomocy salwadorskim rebeliantom. "Powiedziałem Castanedzie, że propozycje te stanowiłyby podstawy do osiągnięcia całkowitego porozumienia w przyszłości" — powiedział Haig.

Meksykański minister odpowiedział, że ofertę amerykańską przekaże Kubie i Nikaragui jeszcze w tym tygodniu.

Mimo optymizmu Castanedy, który wyrażał wczoraj przekonanie, że Nikaragua przyjmie propozycje USA, Haig ostrzegał, że Nikragua — odgrywająca istotną rolę w kierowaniu ruchami rebelianckimi w Salwadorze — musi zrezygnować z tej działalności, jeśli poważnie myśli o normalizacji stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Poniżej podajemy plan A. Haiga:

— Stany Zjednoczone nie tolerowałyby dłużej szkoleń przeciwników Sandinista na swoim terenie.

— USA odnowiłyby pomoc dla Nikaragui, wstrzymaną przez prez. Reagana w styczniu, 1981 roku.

— Nikaragua wstrzymałaby pomoc dla salwadorskich rebeliantów.

— USA poparłyby pakt o nieagresji, chroniący Nikaraguę przed innymi państwami Ameryki Centralnej.

— Obydwie strony pracowałyby nad redukcją dostaw broni i doradców militarnych z zewnątrz, w Ameryce Centralnej.

W obecnej sytuacji, po wprowadzeniu stanu wyjątkowego, trudno spodziewać się pozytywnej odpowiedzi ze strony Nikaragui.

Reagan o Swym Programie Ekonomicznym

Montgomery, Ala. (UPI) — Prez. Reagan ponownie wybrał się w dwudniową podróż, by omówić swój projekt budżetu federalnego na przyszły rok finansowy i program ekonomiczny.

Wczoraj w przemówieniu wygłoszonym do ustawodawców stanu Alabama, Prezydent bronił programu znanego, jako "nowy federalizm." Reagan oświadczył, że ma dosyć narzekań swych oponentów, którzy krytykując jego propozycje dotychczas nie potrafili przedstawić alternatywnych planów budżetowych, a za zamkniętymi drzwiami opracowują plany zwiększenia wydatków na rzecz reprezentowanych przez nich grup, nie zwracając uwagi na fakt, że tym samym doprowadzą do wzrostu deficytu federalnego. Prezydent oskarżył Kongres o podwojenie podatków w latach 1976-81 i blokowanie przyjętych w ub. roku ustaw o cięciach podatkowych. Przyjęcie prez. Reagana w Montgomery, odzwierciadło spór wywołany jego planem oddania 40 programów federalnych pod kontrolę stanów, w zamian za całkowite zarządzanie ubezpieczeniami Medicare. Reprezentant stanowy Alvin Holmes protestował przeciwko cięciom funduszy na programy socjalne, w czasie rekordowo wysokiego bezrobocia w Alabamie.

"Nie będę siedział tu i słuchał jego filozofii (przez. Reagana) o odbieraniu biednym i przekazywaniu bogatym" — oświadczył Holmes. Prezydent zapewnił ustawodawców, że z uwagą wysłucha ich opinii na temat "nowego federalizmu" i w razie potrzeby wprowadzi zmiany. Wyraził przekonanie, że jego program nie doprowadzi do migracji ubogich Amerykanów do stanów udzielających wyższych zapomóg biednym i bezrobotnym, że miejscowe rządy nie będą zmuszone do zwiększania podatków lokalnych i stanowych by sprostać wydatkom na zasiłki.

Reagan ponownie odrzucił propozycję ograniczenia budżetu na cele obronne. "Gdybyśmy zmniejszyli wydatki na samoloty, czołgi i rakiety, budżet zmniejszyłby się jedynie o 6.5 mld., a świat odebrałby niebezpieczny sygnał, że USA rozbrajają się" — oświadczył prez. Reagan.

Śmierć Dziewięciorga Nastolatków

Mineola, N.Y. (UPI) — Dziewięcioro przyjaciół, po przyjęciu, udało się jednym samochodem do domów. Droga prowadziła przez przejazd kolejowy. Postanowiono spróbować sił z nadjeżdżającym pociągiem pasażerskim, zbliżającym się do przejazdu. Próba nie udała się. Wszyscy, z wyjątkiem 17-letniej Kathleen Caemmerer, córki senatora stanowego, Johna Caemmerer, który w ub. miesiącu zmarł na raka, ponieśli śmierć na miejscu. Dziewczyna doznała licznych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. W stanie krytycznym przebywa w szpitalu.

Wśród ofiar zidentyfikowano: 19-letniego Josepha Grammas, 18-letniego Geralda Mallick'a, 17-letniego Williama R. Harte, 19-letnią Stacey Linden, 17-letnią Maureen Nolan, 19-letniego Daniela Barrick, 18-letniego Christophera Ryan, 19-letniego Peer'a Hodgson'a, 18-letniego James'a Spinelli.

Pasażerowie pociągu nie odnieśli żadnych obrażeń.

Polowanie Na Płazy

Sweetwater, Texas. (UPI) — W Texasie zakończyło się 3-dniowe, doroczne polowanie na płazy. Złowiono 8½ tony węży i żmij. Ich jad zostanie przeznaczony na szczepionki, skóra na paski, buty, kapelusze i inne ozdobne przedmioty.

Sukces Prawicy w Francuskich Wyborach

Paryż (UPI) — Konserwatywna opozycja głosi, że odniosła zdecydowane zwycięstwo nad rządzącą koalicją socjalistyczno-komunistyczną w wyborach lokalnych. Konserwatyści uzyskali znowu większość w kraju, oświadczył sekretarz gen. Bernard Pons w czasie publicznej manifestacji gaullistowskiej partii.

Niedzielne wyniki wyborów uważane są za dotkliwą porażkę socjalistycznego prezydenta Francois Mitteranda. Analiza wyników wyborów, przeprowadzona przy pomocy komputerów, wykazała, że gaullistowska Partia Ludowa i opozycyjna Unia Francuskiej Demokracji zdobyły 51,.5 procenta głosów, gdy socjaliści i komuniści zdobyli 47.5 procenta głosów.

Koła polityczne uważają, że socjalistyczno-komunistyczny rząd przegrał w lokalnych wyborach, ponieważ wyborcy obawiają się gospodarczej polityki rządu, opierającej się na wysokim deficycie w finansowaniu programów opieki społecznej. Zdaniem przywódcy gaullistów, Jacques Chirac, wyniki wyborów są "wyraźnym zwycięstwem opozycji", jat też "sygnałem ostrzegawczym" dla rządu.

Wyniki wyborów ocenia się również jako pierwszą próbę popularności prezydenta Mitterranda, który objął władzę 10 maja ub. roku i odniósł decydujące zwycięstwo w parlamencie. Były prezydent Valery Giscard d'Estaing, pobity w majowych wyborach, wygrał w niedzielnych wyborach do rady miejskiej w swojej rodzinnej miejscowości Chamalieres, uzyskując prawie 72 procent głosów w tych lokalnych wyborach.

Komuniści ponieśli silną porażkę, gdyż liczba głosujących na komunistycznych kandydatów spadła z 22.5 procenta do 16 procent. Przypuszcza się, że jest to następstwo związania się francuskiej partii komunistycznej z Moskwą i w sprawie kryzysu w Polsce.

Wybuch Bomby w Belfaście

Belfast (UPI) — W ciągu 90 minut w różnych miejscach wybuchło pięć bomb, cztery z nich umieszczone w samochodach. Od wybuchu jednej bomb, cztery z nich umieszczono w nym, a 36 osób zostało rannych. Wybuchy bomb przerwały względny pokój trwający 5 miesięcy. Bomby zostały podłożone przez nielegalną organizację katolików irlardzkich IRA.

Wybuchy bomb wywołały natychmiastową reakcję radykalnych organizacji protestanckich, które wezwały do "pełnej natychmiastowej mobilizacji". Podobne wezwania poprzednio zwykle prowadziły do mordowania katolików w Ulsterze.

Japonia Udostępni Szerzej Swój Rynek

Tokio (UPI) — Przed przewidzianą na czerwiec szczytówką zachodnich krajów uprzemysłowionych, Japonia zamierza udostępnić szerzej swe rynki dla towarów zagranicznych. Wiadomość tę podał minister handlu zagranicznego i przemysłu Shintaro Abe.

Abe potwierdził, iż przed organizowaną w Wersalu konferencją, Japonia zamierza wprowadzić w życie szereg uchwał, dzięki czemu rynki japońskie będą mogły przyjąć większą ilość zagranicznych towarów, samochodów i usług.

W bieżącym tygodniu odbyły się w Tokio trwające dwa dni rozmowy pomiędzy przedstawicielami Japonii i Stanów Zjedn. Washington wystąpił z postulatem, aby Japonia zechciała pójść na pewne ustępstwa, wyrażając zgodę na rozszerzenie importu towarów amerykańskich. Z podobnymi prośbami wystąpiły kraje Europy zachodniej. W dorocznej szczytówce w czerwcu wezmą udział premierzy Japonii i Kanady oraz prez. Reagan.

Tampony Nie Wywołują Chorób u Kobiet

New Orleans (UPI) — Dr Miles J. Jones z Kliniki Mayo, po przeprowadzeniu intensywnych badań, stwierdził, że substancje chemiczne zawarte w tamponach higienicznych nie są odpowiedzialne za wywołanie groźnej wśród kobiet choroby, znanej jako "toxic schock syndrome." Jones badał nowe i używane tampony sześciu gatunków, wśród nich: "Kotex," "OB," "Playtex," "Pursettes," "Rely" i "Tampex." Stwierdzono, że większość tamponów jest sporządzona z takich samych materiałów.

"Jedynie "Rely" różni się nieco składem, stanowiąc jednocześnie najlepszy tego rodzaju, z racji swych możliwości absorbcyjnych, środek. Nie oznacza to jednak, że jest przez to groźniejszy. Przeciwko producentowi "Rely," firmie "Procter & Gamble," złożono już 400 skarg o odszkodowania. Opinia naukowców może wpłynąć na wyroki uniewinniające tę kompanię.

Reagan Odrzucił Plan Zamrożenia Broni Nuklearnej

Nashville (CT) — Niedawno, grupa kongresmanów pod przewodnictwem sen. Edwarda Kennedy wystąpiła z propozycją zamrożenia broni nuklearnej, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i Zw. Sowieckim.

Propozycja zyskała popracie ponad 140 kongresmanów. Pomysł zdobył również szerokie uznanie społeczeństwa.

Wczoraj prez. Reagan stanowczo odrzucił te plany, twierdząc, że zamrożenie broni na obecnym poziomie, dałoby znaczną przewagę Sowietom i nie rozwiązałoby istotnego problemu, a mianowicie prawdziwej redukcji broni nuklearnej.

Gdyby zgodzono się na zamrożenie — tłumaczył prezydent — ZSRR nie widziałby powodu do zmniejszenia ilości broni i utrzymałby istniejącą przewagę w Europie, w stosunku 3 do 1. Niektórzy eksperci określają przewagę Zw. Sowieckiego, pod względem broni nuklearnej, jako sześciokrotnie wyższą.

W Washingtonie, sen. E. Kennedy oświadczył, że jego grupa nie wzywała do zamrożenia broni w samej Europie, lecz na całym świecie. Stwierdził on, że stosunek ten zmienia się w skali światowej na korzyść Stanów Zjednoczonych, które posiadają 9,000 strategicznych broni nuklearnych, podczas gdy ZSRR posiada "tylko" 7,000, tego rodzaju broni.

Kennedy wyjaśnił również, że w samej Europie Stany Zjednoczone posiadają 1,200 głowic rakietowych, a ZSRR 2,000.

Prez. Reagan oświadczył, że USA będą naciskać na wykonanie propozycji z 18 listopada, w której domagają się, by ZSRR zdemontowało rakiety wymierzone w Europę zachodnią, w zamian za co Stany Zjednoczone zrezygnowałyby z rozbudowy podobnego systemu. Tymczasem Sowiety nadal gromadzą rakiety SS-20, celujące w ośrodki miejskie w Europie, w liczbie od 250 z 750 głowicami do 300 z 900 głowicami.

Prez. Reagan powiedział, że USA będą kontynuować negocjacje, by doprowadzić do redukcji broni i wezwał do budowy "bezpiecznego świata w oparciu o zdrowy rozsądek".

Zniszczenia Po Przejściu Tornado

(UPI) — Seria niesezonowych tornado przeszła przez stany Oklahoma, Kansas i Missouri, zabijając 5 osób, raniąc około 70 innych i pozostawiając bez dachu nad głową dziesiątki ludzi w 12 miejscowościach.

Przypuszcza się, że liczba rannych jest jeszcze wyższa. Do akcji przystąpiły ekipy ratunkowe. W Mulberry, Kan., gdzie zginęły dwie osoby, tornado nie ustępowało przez 2 i pół godziny. Smierć spotkała również po jednej osobie w Tyro, Kan., Ada, Okla. i Cedar Springs, Mo. Do pomocy w akcji ratunkowej i pilnowania własności mieszkańców przed złodziejami, wezwano w Bartlesville, Okla. i w południowo-wschodnich rejonach Kansas, Gwardię Narodową.

Porywistym wiatrom i burzom, towarzyszyły opady gradu, wielkości piłek baseballowych, który doprowadził do jeszcze większych zniszczeń domów i zabudowań gospodarczych w pobliżu Maize, Kan. i w Emporia. W Ada, Okla., gdzie 35 osób odniosło obrażenia, tornado zburzyło park domów na kółkach, liczący 130 jednostek mieszkalnych.

Olbrzymi rejon miejscowości Mulberry został położony w gruzach. Zaraz po przejściu wichur i gradu, rabusie wyszli na poszukiwanie łupu, wykazując wyjątkową "odwagę" w grabieniu cudzej własności ze zniszczonych i grożących zawaleniem domów. Kilka osób aresztowano.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, szwagierka i ciocia nasza, śp.

Rozalia Migala

(z domu Krzysztyniak)
(żona śp. Czesława)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go marca 1982 roku, o godzinie 8:30 rano, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Gerald, syn; **Jadwiga**, synowa; **Michał (Mildred), Stanisława (Roy) Thomas, Edward (Evelyn), Eugeniusz (Joanna)**, bracia, siostry, szwagier i bratowe; oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, babcia nasza i prababcia moja, śp.

Władysława Zaluska

(z domu Braun)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go marca 1982 roku, o godzinie 8:50 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 3-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango), do kościoła Św. Trójcy (Msza Św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, mąż; **Regina (Harold) Czech i Sabina (Frank) Dybal**, córki i zięciowie; **Christine, Lawrence (Kathy) Czech, Eric i Michelle**, wnuki i wnuczki; **Jennifer Lynn**, prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek.
Telefon 237-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, brat i szwagier nasz, śp.

Jan W. Szczęsny

(brat śp. Rudolfa, szwagier śp. Edwarda Sus)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15-go marca 1982 roku, o godzinie 12:40 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go marca, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Daniela Proroka, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (z domu **Wiśniewska**), żona; **Gloria J. (Robert H.) Nelson**, córka i zięć; **Ryszard** i **Gina**, wnuk i wnuczka; **Max (Helena)**, brat i bratowa; **Maria Sus**, siostra; **Tadeusz (Stanisława) Wiśniewski, Władysława (Rudolf) Tichy, Edward** i **Władysław (Beverly) Wiśniewski**, szwagrowie i szwagierki; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

Sowiecka Wiedza Wojenna

Pytanie brzmi: czy jest marksistowska wiedza wojenna? Do niedawna nikt nie próbował postawić tego pytania, więc nie szukano na nie odpowiedzi, a to znów dlatego, że marksizm jest na ogół utożsamiany z sowieckim komunizmem. Sowiecki żargon polityczny, w przeraźliwie nużącej prozie, niczego wyraźnie nie mówi powtarzając w kółko jedno i to samo, że wyższość marksistowskiej wiedzy wojennej ostatecznie zatriumfuje nad zachodnim kapitalizmem.

Karol Marks, niemiecki filozof i teoretyk ekonomii, jest jednym z najczęściej cytowanych z najmniej czytanych autorów na świecie. Marksizm — określany czasem jako "teoria wyzwolenia proletariatu" — stał się potężnym orężem politycznym, na usługach sowieckiego militaryzmu. Wywodzi się on z trzech podstawowych kierunków myślenia: niemieckiej filozofii, angielskiej ekonomii politycznej i francuskiego socjalizmu, a marksiści wierzą, iż im przypadnie zwycięstwo w wojnie klas, gdyż kapitalizm jest "historycznie skazany na zagładę".

Sowieccy pisarze wojskowi i propagandyści dają do zrozumienia, że marksizm jest kluczem również do zwycięstwa w konflikcie zbrojnym z Zachodem. Ponieważ cokolwiek ukazuje się w Sowietach drukiem musi przejść przez cenzurę i uzyskać aprobatę Partii, to nasuwa się następujace pytanie: czy mamy tu do czynienia z wzniecaniem masowej autosugestii, w celu podsycenia **morale** i utrwalenia wiary "w słuszność dziejowego posłannictwa", czy też ze zdrową logiką?

Na froncie walki i kierunków politycznych fakty i trzeźwe sądy małą grają rolę. Marks i jego przyjaciel Engels są twórcami teorii, znanej pod nazwą "historyczny materializm", doktryny o socjalnym rozwoju ludzkości, która — razem z "dialektycznym materializmem" — stanowi fundament tzw. marksizmu-leninizmu. Marks i Engels interesowali się strategią, przy czym Engels nawet powąchał prochu w rewolucji 1848 roku i uważał siebie za eksperta w sprawach wojskowcyh. Marks miał mniej osobistego doświadczenia w tej materii i polegał na "wojskowej wiedzy" Engelsa, ale bez skrupułów "strategiczne" artykuły przyjaciela pod swoim nazwiskiem posyłał do "**New York Daily Tribune.**"

Z trzech masywnych tomów biblii marksizmu **"Das Kapital"**, Marks był autorem tylko pierwszego, a dwa następne pisał Engels posługując się notatkami Marksa. Jednak bezspornym autorem całego słownika politycznych i ekonomicznych terminów był Marks, specjalista abstrakcyjnego stylu, rozumianego przez niewielu i z tej racji podatnego do dowolnych, często sprzecznych interpretacji. Jego "dialektyka" polegała na żonglowaniu kontrowersjami i był ekspertem w przekonywaniu, a jednocześnie sprowadzaniu na logiczne manowce.

Marks był wyznawcą filozofii Hegla, według której "pokój i harmonia nie stanowią o postępie", natomiast "postęp jest tylko możliwy przez konflikty, wojny i rewolucje: w zmaganiach uciśnionych z ciemiężycielami". Rewolucja przemysłowa wydała ciemiężyciela — kapitalizm, Marks wymyślił uciśnionego — proletariat. Marksizm, w sowieckiej wersji, utknął na takim podziale klas zamieniając nazwy kapitalizm na amerykański militaryzm, a proletariat na wojujący komunizm.

Sławne powiedzenie Clausewitza, że "wojna jest kontynuacją polityki innymi środkami", Lenin zmodyfikował podstawiając w miejsce słowa "innymi" słowo "gwałtownymi", i w tej postaci jest do mdłości powtarzane przez sowieckich idelogów partyjnych i wojskowych. Tym się tłumaczy rozumowanie, iż o ile wojna jest przedłużeniem polityki, to z tego logiczny wniosek, że polityka prowadzi do wojny, czemu "dialektycznie" nie da się odmówić słuszności i dziwić się nie można, że Związek Sowiecki — paragon (wzór doskonały) marksizmu-leninizmu — konsekwentnie dąży zbrojnymi interwencjami, sam lub przez zaprzedanych sobie kondotierów kubańskich czy libijskich, do panowania nad światem.

Aby temu zapobiec, zachodni stratedzy powinni dobrze przemyśleć marksistowską doktrynę wiedzy wojennej, bo — jak powiedział chiński generał Sun Tsu 23 wieki temu — "poznać swojego wroga, to wygrać sto bitew". Kiedy Wehrmacht doszedł pod mury Moskwy, wtedy Stalin, nie zaślepiony współzależnością marksizmu i praw wojny, wyciągnął z lamusa rosyjski patriotyzm, do walki na śmierć i życie w obronie ojczyzny, a w lamusie spoczął marksizm. W tzw. Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, Stalin nie wywoływał duchów Marska i Lenina. Nawet z polskich zesłańców i łagierników zdołał — pod pretekstem wojny o wyzwolenie spod niemieckiej okupacji — stworzyć bitną armię, która u boku Armii Czerwonej pomogła zniewolić i wprząc Polskę do komunistycznego jarzma.

Dopiero blisko czterdzieści lat potem, naród polski z trudem i powoli zaczął odzyskiwać świadomość własnej historii. Po raz pierwszy w 1980 r. czczono w Polsce uroczyście rocznicę odzyskania niepodległości, w dniu 11 listopada 1918 roku. Wciąż nie wolno zapominać, iż gra toczy się o grubo większą stawkę. Na szali waży się los europejskiej kultury i cywilizacji, od czego może zależeć przyszłość ludzkości na Ziemi.

Chruszczow powiedział, że bomba atomowa nie uznaje różnic klasowych, ale są w Sowietach przywódcy, którzy wojnę bloku komunistycznego z demokracjami Zachodu uważają za nieuniknioną, a jako przeniesienie walki klasowej na teren międzynarodowy spowoduje to rozkład **morale** w dekadenckim kapitalizmie. Marszałek Sokołowski napisał to samo, ale w ujęciu militarnym: "Prowadzenie wojny będzie się opierało na masowym użyciu pocisków rakietowych, aby równocześnie zniszczyć najżywotniejsze dla przeciwnika obiekty strategiczne, składające się na jego potęgę wojskową, polityczną i gospodarczą oraz złamać jego wolę oporu i odnieść zwycięstwo w możliwie jak najkrótszym czasie."

Zgodnie z takim właśnie założeniem, Związek Sowiecki rozbudował swoje siły zbrojne do niebywałych rozmiarów i uzyskał przewagę niemal we wszystkich rodzajach sprzętu wojennego nad państwami Paktu Atlantyckiego. W tej potędze tkwi słabość. Sprzęt się starzeje, a technologia strategicznego użytku postępuje z biegiem czasu. Przestarzałego sprzętu nie można na szmelc wyrzucić, bo zastąpienie go nowym jest bardzo kosztowne. Magazynowanie broni jest nieekonomiczne, bo za cenę artykułów codzienej potrzeby. Czyli i tak źle i tak niedobrze.

Rynki zbytu kurczą się, gdyż klientów w Afryce i Ameryce Łacińskiej nie stać, a zapotrzebowanie band terrorystycznych jest stosunband terrorystycznych jest na stosunkowo znikomą skalę i jeszcze trzeba do niego słono dopłacać. W twardej walucie. Pozostaje rozpętanie trzeciej wojny światowej, ale jest to rozwiązanie ryzykowne . . .

B. K.

"Wiadomości Polskie" (Sydney)

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

BEJRUT. — Specjalny wysłannik USA, Philip Habib (z lewej) podczas spotkania w Bejrucie prezydentem Libanu, Elaisem Sarkis. Przed powrotem do Stanów Zjednoczonych, Habib spotka się również z innymi przywódcami libańskimi. (UPI)

Nowa Koalicja Polityczna?

Washington (UPI) — Szef organizacji Americans for Democratic Action (ADA) oświadczył, że "nieobliczalna" polityka prez. Reagana, doprowadziła do ożywienia ruchów liberalnych, dając nadzieję na stworzenie nowej koalicji politycznej.

Robert Drinan, ksiądz jezuicki, który pod naciskiem Watykanu wystąpił po 10 latach z Kongresu, określił 13 miesięcy prezydentury Reagana, jako "katastrofę."

Drinan wyraził przekonanie, że "katastrofalna" dla kraju polityka Reagana spowodowała, że liberałowie zjednoczyli się by wspólnie przeciwdziałać skutkom niesłusznym decycji rządu.

"Wiemy, że jego program ekonomiczny pogłębił zastój gospodarczy kraju. Bezrobocie jest wyższe, niż w jakimkolwiek innym okresie, od czasu wielkiej depresji, firmy bankrutują. Trzeba temu położyć kres" — mówił Drinan.

Organizacja ADA, licząca 60,000 członków, rośnie z dnia na dzień. W jej szeregi zaczynają również wstępować umiarkowani a nawet konserwatyści. Drinan przedstawił propozycje planu odnowy gospodarczej, którego główną myślą jest współpraca przemysłu z rządem i światem pracy w celu stworzenia nowych miejsc pracy; zwiększenie funduszy na pomoc dla młodzieży akademickiej i wstrzymanie uchwalonych w ub. roku cięć podatkowych.

W Przebraniu Księdza Okrada Mieszkania

San Antonio, Texas (UPI) — Policja poszukuje mężczyzny, który w przebraniu księdza wchodzi do mieszkań starszych wiekiem ludzi i oferując błogosławieństwo, okrada ich. Ostatnio oszust ukradł z domu 81-letniego mężczyzny biżuterię wartości $2,500 oraz inne wartościowe przedmioty.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

KAWALKADA WIECZOROWA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz.
DR WŁODZIMIERZ SIKORA
Dyrektor Programu
WOPA 1490 KC

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program: niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

TO OUR ADVERTISERS

Classfied ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility.
However, errors do occur. . . in that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected if it is to run more than once. Adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question.
Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY.
For all services regarding classified or display advertising please call:
ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC.
(Polish Daily Zgoda)
286-0141

★ Praca Męska

POTRZEBNY pracownik do kontraktora, z doświadczeniem.....545-0940

POTRZEBNY OPERATOR Z DOŚWIADCZENIEM
Do operowania na walcowce (folder).
BAUMS & CLEVELAND FOLDING MACHINES
939-3374

POTRZEBNY
DOŚWIADCZONY BLACHARZ SAMOCHODOWY.
Okolica Franklin Park.
455-8337

POTRZEBNY doświadczony blacharz-lakiernik samochodowy.
284-1294

Mold Making
- Mold Maker
- Jr. Mold Maker
- Jig Grinder
- E.D.M. Operator
- Mold Repairman
- CNC Operator/CNC Programer With/Mold Making Experience

50/55 Hr. Wk.
Fully Paid Insurance
Air Conditioned Plant
JANLER CORP.
6545 N. Avondale, Chicago
774-0166

FACTORY WORKERS
Need good experienced men for food co. Must speak English.
Apply in Person
324 No. Bell
Chicago

OWNER — OPERATOR
Local Steel Movement.
Must have Illinois Plates.
Call: John or Joe.
895-8000

SZLIFIERZE
Do O.D. i I.D. Grinders. Minimum 5 lat doświadczenia. Pełne świadczenia firmowe. Muszą mówić trochę po angielsku.
MILAN'S MACHINE COMPANY
1301 South Laramie
Cicero, Ill.
780-6600

★ Pomoc Domowa

KOBIETA DO ZAMIESZKANIA
Jedno dziecko, sprzątanie i gotowanie. Wymagane dwie referencje. Trochę angielskiego. Okolica Winnetka. 492-6682. Dzwonić w ciągu dnia.

POTRZEBNE KOBIETY
Do prac domowych z zamieszkaniem. Od $150 wzywż.
6201 W. Touhy
631-8878
IRENE'S EMPLOYMENT

GOSPODYNI ZAMIESZKAĆ
Kochająca osoba potrzebna do opieki nad 2-giem miłych dzieci i pracy domowej. Musi mówić nieco po angielsku. 5 lub 6 dni w tygodniu. Własny pojój z telewizorem, w nowym domu. Musimy przyjąć kogoś jeszcze w tym tygodniu, aby zaczęła pracę od zaraz.
Proszę dzwonić: 433-5599.

★ Praca Żeńska

SERVICES ON TARGET, INC.
Cleaning ladies to do Housework in North Suburban Suburbs. Must be reliable, dependable and have good references.
Call 299-2467

POTRZEBNA kobieta do kuchni w restauracji. 733-3825 od 2-giej do 6-tej wieczorem.

★ Praca

DYREKTOR SPRZEDAŻY
Do sprzedaży hurtowej i biura. Musi być utalentowany i energiczny. Wysokie wynagrodzenie. Musi mówić po angielsku.
Dzwonić po umówienie.
973-7072

SALES HELP
Need experienced people for food company. Car is necessary. Please call for appointment between 5 & 6.
226-7937

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Elektryczne Roboty

LICENCJOWANY elektryk wykona wszelkie prace elektryczne z gwarancją i po konkurencyjnych cenach.
725-0188

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Damo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION
- FUGOWANIE
- Budynków Apartamentowych
- Domów Rezydencyjnych
- Fabryk • Kominów
- Roboty Murarskie i Cementowe

Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
Korzystajcie z 10% Wiosennej Zniżki
998-9460

★ Usługi

EDEK i Irena wyczyszczą Twój dom. Po informacje: 237-8657.

★ FARMY

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Dobra inwestycja, 5 akrów ziemi przy małym mieście. $3,500 akr. Mała wpłata. Dobre warunki.
825-7737

★ AUTO

SPRZEDAM Chevy "Nova" 72-gi. 252-6864. Dzwonić po 2-ej.

1976 FORD ELITE
56,000 MIL
W Dobrym Stanie
Dzwonić i Pytać o Casey
829-0082 od 8 a.m.-4:30 p.m.

SPRZEDAM "truck" kontraktorski.
545-0940

★ Rozmaite

SPRZEDAM wiele interesujących książek w języku polskim. 728-3013.

★ Lekcje

UŻYWAJĄC LABORATORIUM NAUKI JĘZYKA
Możecie opanować język angielski w ciągu 4 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu uczęszczać do szkoły. Zainteresowani proszę dzwonić i pytać o Ewę.
631-7061
Tel. rano — 12 i wieczorem od 10.

★ Futra

SPRZEDAM eleganckie futro minkowe. 637-8399

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały zniżone
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniośći

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$220.00
Komplety mebli do sypialni	$180.00
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$68
Kanapa i fotel	$180.00
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$140.00
Telewizja kolorowa	$360.00
Komplety mebli do kuchni: stół i cztery krzesła "dinette set"	$110.00
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$260.00
Lodówki lub zamrażacze (freezers)	$260.00
6-cio sztuk. stylowe komplety do jadalni	$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$105.00
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon	$520.00
Ogrzewacze	$190.00

Łatwe Spłaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Do Wynajęcia

EAST LAKEVIEW
910 Dakin Street
Lulsusowe, doże nowoczesne, 2½ pokojowe mieszkanie. Lokator nie płaci za gaz. Dogodna komunikacja, blisko sklepów. Dzwonić w języku angielskim
549-0880

5-POKOJOWE MIESZKANIE
3 sypialnie, pokój frontowy, kuchnia z pomieszczeniem na jedzenie. Ogrzewanie. Blisko szkół i komunikacji. Harlem - Belmont.
622-5920
Dzwonić w języku angielskim.

5 POKOI, ogrzewane, nieumeblowane, od 1-go kwietnia. Okolica: Pulaski-Milwaukee-Belmont. Dorosłym bez zwierząt. Tel. 685-8115.

4-POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, dorosłym. 282-3562.

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie, w średnim wieku lub małżeństwo. $150. Cicero-Roscoe. 351-1860.

3½ i 4 Pokojowe Mieszkanie
Gaz i ogrzewanie włączone w cenę czynszu. Świeżo odnowione. Może być z 1 małym dzieckiem.
4011 N. Kildare
772-0278 w języku ang.

NOWY KALENDARZ

Zwyczajem lat ubiegłych — wyszedł już z druku nowy KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1982. Wydawnictwo to z każdym rokiem ulepsza swoją treść, dostosowując ją do bieżących potrzeb członków ZNP i całej Polonii w świecie.

Kalendarza Związkowy na rok 1982, posiada bogatą treść informacyjną i powieściową, przeplataną zdrowym humorem i ozdobioną licznymi ilustracjami. Posiada on szczególnie ważne informacje dla osób starających się o obywatelstwo amerykańskie.

Kalendarz Związkowy w cenie $5.75 z przesyłką można zamawiać w Administracji Dziennika Związkowego. Zamówienia wraz z należnością w czekach lub money orderach należy kierować do:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646
NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

W Roku 1981 Liczba Wolnych Mieszkań w Chicago i Okolicy

Najmniejsza Na Przestrzeni Ostatnich 4 Lat

Federal Home Loan Bank of Chicago podaje do wiadomości, że w ciągu ubiegłego roku w okręgu chicagoskim była najmniejsza ilość mieszkań do wynajęcia na przestrzeni 4 ostatnich lat.

Tylko 1.3% z liczby 2.5 miliona mieszkań dla wynajęcia w sześciu powiatach było niewynajętych w ciągu ubiegłego roku. Jest to obniżka o 1.6% w stosunku do roku 1980. Bardzo dużą różnicę daje się zauważyć porównując rok 1979, bo wynosi ona aż 2% wszelkiego typu mieszkań dostępnych do zamieszkania. Jest to również mniej o 1.6% w porównaniu do roku 1978 i 1.5% w stosunku do roku 1977.

W samym Chicago zmalała również drastycznie ilość mieszkań do wynajęcia. W zeszłym roku było zaledwie 0.8% wolnych mieszkań na ogólną ich liczbę 1.2 miliona. Jest to zniżka w stosunku do roku 1980 o 1.1%. Wyraźna zniżka daje się również zauważyć w ilości niewynajętych mieszkań w budynkach apartamentowych i kondominiach. Wynosi ona 0.8$ — to jest o 1.3% mniej niż w roku 1980.

Jeśli chodzi o niezamieszkałe domy jednorodzinne to również notuje się spadek o 0.6%, to jest mniej w porównaniu do roku 1980 o 0.7%.

Przegląd ten został dokonany przez Federal Home Loan Bank w czasie od 27 maja do 19 października 1981 roku. Larry Kunkel, asystent ekonomiczny banku stwierdza, że jest kilka przyczyn, dla których jest taka mała ilość mieszkań niezamieszkałych. Jedną z nich jest to, że są wysokie procenty bankowe na pożyczki i ludzie nie kupują domów własnościowych. Drugą sprawą jest, że budownictwo nowych domów stoi prawie w miejscu. A trzecia przyczyna to wysoki procent bezrobocia.

W przeszłości dużo ludzi kupowało własne domy i przenosiło się z mieszkań apartamentowych. Obecnie wysokie procenty na pożyczki bankowe oraz wysoki stopień bezrobocia powodują, że ludzie nie przeprowadzają się. Kunkel stwierdza dalej, że budownictwo mieszkaniowe stoi prawie w miejscu. Jedynie kilka nowych domów jednorodzinnych oraz wielomieszkaniowych zostało oddanych do użytku.

W okręgu chicagoskim ilość wolnych mieszkań w budynkach wielomieszkaniowych zmalała o 1.7% w roku 1981 — z 2.2$ w roku 1980. Bardzo ostry spadek notuje się w stosunku do roku 1979, bo aż 4%. Natomiast ilość wolnych domów jednorodzinnych spadła jedynie w roku 1981 o 0.9% — z 11,1% w stosunku do roku 1980 i 1979.

W powiecie Cook spadek ilości niewynajętych mieszkań w ostatnim roku wynosił 1%, 1.3% w roku 1980 i 1.5% w roku 1979. W wynajęciu domów jednorodzinnych spadek jest 0.6% w 1981 roku, w latach poprzednich wynosił on 0.8%. W innych powiatach również notuje się spadek. I tak w Du Page o 2.4%, Kane o 2.3%, Lake 2%, McHenry 1.8%, Will 1.9%.

2,500 Osób Ewakuowano z Terenów Objętych Powodzią

Szybkie rozpuszczanie się śniegu oraz deszcze w czasie weekendu, spowodowały powódź w miejscowości Ft. Wayne w stanie Indiana. Powódź ta określana jest, jako najstraszniejsza od 69 lat. Trzy rzeki wystąpiły z brzegów i 2,500 mieszkańców trzeba było ewakuować z mieszkań.

Gub. stanu Indiana Robert Orr uznał tereny miasta Ft. Wayne, jako dotknięte klęską żywiołową, po tym kiedy więcej niż 5-ta część miasta została zalana i są dalsze tendencje do zwiększania się obszarów powodziowych. Ft. Wayne jest drugim, co do wielkości miastem w stanie Indiana i liczy 181,000 mieszkańców. W czasie Weekendu zanotowano tylko jedną ofiarę wśród ludzi. Cztery inne zostały ranne i otrzymały pomoc w miejscowym szpitalu.

Mayor miasta, który stoi na czele akcji przeciwpowodziowej powiedział, że ponad 300,000 worków z piaskiem zostało dostarczonych do stworzenia tam przed dalszymi zalewami. Istnieje niebezpieczeństwo, że może nastąpić wylew rzeki Maumee, która płynie przez środek miasta i która łączy się z rzekami St. Marys i St. Joseph. W niedzielę w południe została zakończona ewakuacja mieszkańców, po tym kiedy jeden cal deszczu spadł w niektórych częściach miasta. Narodowe biuro pogody przewiduje na poniedziałek dalsze opady deszczu.

Obecna powódź jest drugą w tym roku i najgorszą, jaką zanotowano od 69 lat, to znaczy od 1913 roku, kiedy zginęło 7 osób, a straty szacowane były na $1.25 mln. Strat obecnej powodzi nie można jeszcze dokładnie określić, ale w przybliżeniu podaje się je na $10 milionów.

Do walki z powodzią oprócz wojska przystąpiło 1,500 ochotników cywilnych. Wszyscy oni walczą z wodą. Inżynierowie Army Corps dostarczyli pomp, które wypompowują wodę z wielu piwnic budynków mieszkalnych i że sklepów. Wiele sklepów i szkół będzie otwartych już w poniedziałek.

Również donoszą, że straszliwa powódź, najgorsza od 70 lat nawiedziła stan Ohio. W miejscowości Napoleon dwie osoby straciły życie. Setki mieszkańców zostało ewakuowanych ze swoich domów. Sześć powiatów tego stanu zostało ogłoszonych, za dotknięte klęską żywiołową. Na następne dni nie zapowiada się poprawa pogody, ponieważ następuje ocieplenie i przewidywane są przelotne opady deszczowe i burze.

Parada Św. Patryka Będzie Sucha

Jak przepowiadają, parada z okazji dnia św. Patryka w śródmieściu Chicago będzie sucha. Nie jest to przepowiednia biura pogody, ale policji.

Policja ostrzymała rozkaz nie dopuszczenia do udziału w paradzie osób, które będą przybywały z napojami alkoholowymi. Odbywać się będzie ścisła kontrola ludzi przybywających do śródmieścia różnymi środkami lokomocji.

Smierć w Jeziorze

W czwartek wieczorem do jeziora niedaleko Jackson Park Harbor, wpadł samochód, w którym znajdowały się dwie osoby. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie udało się uratować jednej z tych osób, mężczyzny, który zmarł. Kobietę w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala, gdzie dotąd przebywa.

Akcję ratunkową utrudniało ciśnienie wody, które nie pozwoliło na otworzenie drzwi tonącego samochodu.

Z relacji świadków wynika, że kierowca samochodu stracił panowanie i wpadł w poślizg. Samochód przekoziołkował i wpadł do jeziora. Zginął Gregory Beverly, lat 20, a jego towarzyszka Robbin Wilson, znajduje się w szpitalu. Jak dotąd nie wiadomo kto prowadził samochód.

WERONA. — Gen. James Dozier, który przez 42 dni przebywał w niewoli terrorystów z Czerwonych Brygad, dokonuje przeglądu warty honorowej, po powrocie do kwatery NATO w południowo-wschodniej Europie, która mieści się w Weronie. (UPI)

WASHINGTON. — Prez. Reagan z republikanami z Kongresu, w czasie posiedzenia na Kapitolu, poświęconego dyskusji nad budżetem federalnym. Przed podium siedzi sen. John Tower (R.-Tex.) (UPI)

Miasto Obciążone Rachunkami Za Rozbiórkę Walących Się Domów

W ciągu dwóch i pół miesiąca tego roku, Chicago wydało więcej niż $400,000 na zapłacenie kosztów rozbiórki budynków nie nadających się do użytku. Nie ma właściwie nadziei na to, że właściciele zniszczonych domów szybko zwrócą te pieniądze miastu. Przypuszcza się, że do końca roku miasto straci jeszcze na rozbiórkę walących się domów sumę około $2.2 miliona.

Sprawy przeciwko właścicielom domów, którzy otrzymują nakaz rozbiórki domu nie nadającego się do mieszkania. a którzy nie wykonują polecenia miasta, trafiają najczęściej do sądu. W tym roku miasto wystosowało 163 sprawy sądowe przeciw właścicielom budynków, domagając się pokrycia ksoztów rozbiórki domów. Wszystkie skargi zostały skierowane do sądu po upłynięciu czasu, który był wyznaczony na zapłacenie kosztów rozbiórki domów.

Właściciel może odwołać się do sądu o umorzenie sprawy, musi jednak przedtem zapłacić koszty.

Sprawa z walącymi się domami wygląda następująco. Sędzia Housing Court wydaje nakaz zniszczenia walącego się domu. Jeśli właściciel domu nie dokona tego, miasto wynajmuje firmę, która dokona rozbiórki domu. Następnie sąd domaga się od właściciela domu zapłacenia sumy pieniędzy, którą pobrała firma rozbierająca dom. Według prawa stanowe go miasto może odczekać 60 dni, ażeby ściągnąć należność. Następnie — po trzech latach — miasto może ponownie wystąpić ze skargą przeciw właścicielowi i jeśli nie nastąpi zwrot pieniędzy za zburzenie domu, miasto może przejąć na własność ziemię i sprzedać ją, aby otrzymać zwrot kosztów zburzenia domu.

Jednakże jak podaje Chicago Tribune miasto ignoruje termin oczekiwania 60 dni jak również i trzech lat. Ze 163 spraw, jakie wpłynęły w tym roku do sądu, 149 spraw zostało skierowanych do sądu po terminie wyczekiwania 60 dni. Tych 149 wypadków kosztowało miasto $416,061.

Pobity Przez Policję Otrzymał Odszkodowanie w Wys. $3.5 Mil.

Największe w dziejach miasta Detroit odszkodowanie — przyznane za akt brutalności popełniony przez miejscową policję — otrzymał przed paru dniami b. mieszkaniec Chicago, który został sparaliżowany w wyniku pobicia go przez policję w r. 1973. Odszkodowanie dla sparaliżowanej od pasa w dół ofiary pobicia wynosi $3.5 mln.

Odszkodowanie, po odliczeniu wynoszących milion dolarów kosztów adwokackich, otrzyma przebywający obecnie w szpitalu weterańskim w Los Angeles, Louis Jennings.

Niektórzy adwokaci uważają, że przyznane mu odszkodowanie jest jednym z największych, uzyskanych kiedykolwiek przez ofiarę pobicia — w skali krajowej. Na pierwszym miejscu w tym względzie znajduje się nadal odszkodowanie przyznane w r. 1979 w wyniku rozprawy z udziałem ławy przysięgłych, w pow. Wayne, Michigan. Przebywający w szpitalu weterańskim w Los Angeles, Jennings, zgodził się na niższe, niż żądane początkowo odszkodowanie. W zamian za to, adwokaci reprezentujący miasto Detroit postanowili, że nie wniosą apelacji. Jennings przebywał uprzednio przez siedem lat w tutejszym szpitalu weterańskim Hines, w Maywood, na przedmieściu Chicago.

Liczący lat 32 Jennings, b. mieszkaniec południowej dzielnicy Chicago, był przebywającym na urolpie żołnierzem Korpusu Piechoty Morskiej. W dniu 8 września 1973 r. został on aresztowany za zakłócanie porządku publicznego. Jeden z mieszkańców Detroit zawezwał policję, twierdząc, iż Jennings zachowuje się nienaturalnie i wygląda na "zdezorientowanego".

W dwie godziny po aresztowaniu go przez policję, Jennings przewieziony został w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego w Detroit. Następnego dnia został zabrany przez policję, lecz zdołał uciec. Po ponownym pojmaniu, Jennings zeznał, że policja zbiła go.

Występujący w imieniu poszkodowanego adwokaci, Hugh Davis i Robert Dinges, stwierdzili, że klient ich został w wyniku pobicia sparaliżowany. Władze miejskie zaprzeczyły jakoby Jennings został pobity. Przyznały jednakże, że w trakcie aresztowania przytrzymany został przy "użyciu siły".

Jennings przekazany został z kolei władzom wojskowym. Przebywając na terenie położonej na północ od Chicago bazy marynarki wojskowej Great Lakes, począł doświadczać coraz większych trudności w zakresie poruszania się i tracił przytomność.

Przyznaną tytułem odszkodowania sumę, otrzyma Jennings na przestrzeni następnych 4 lat w kilku ratach.

70 Lat Więzienia Za Morderstwo

Sędzia Sądu Karnego Arthur J. Cieslik skazał zamieszkałego pod adresem 5429 S. Winchester, 20-letniego Joe Max'a na 70 lat pobytu w więzieniu — za zamordowanie Stanisława Komosy. Max został uznany winnym morderstwa w dniu 28 stycznia br.

Komosa przybył do Chicago z Gdańska. Był on żonaty i posiadał dwoje dzieci. Zginął mając lat 25.

W dniu 14 lutego 1981 r., o godz. 3:30 nad ranem Komosa stał z kilku przyjaciółmi u zbiegu ulic Hermitage i 47-ej. Max podjechał samochodem i strzelił do Komosy ze sztucera myśliwskiego. Smierć nastąpiła krótko po tym.

Max odbywa obecnie również karę za popełnienie uprzednio rabunku. Został on skazany na sześć lat.

Komosa trafiony został przypadkowo. Strzał przeznaczony był dla kogoś innego — w związku z walką prowadzoną pomiędzy gangami ulicznymi.

Oskarżony o Porwanie

17-letni chłopiec został oskarżony o uprowadzenie oraz atakowanie seksualne 12-letniego, głuchoniemego chłopca z sąsiedztwa. Sędzia wyznaczył na Everett Blankenship kaucję w wysokości $40,000. Incydent miał miejsce w piątek. Chłopiec opowiedział o zajściu swojej matce.

Były Asystent Prokuratora Uznany Winnym Przyjmowania Łapówek

Były asystent prokuratora stanowego, a obecnie wspólnik w firmie adwokackiej w śródmieściu, został uznany winnym przyjmowania łapówek, kiedy pracował w biurze prokuratora stanowego.

Dzień 26 kwietnia wyznaczono na ogłoszenie wyroku dla Zachary L. Stanger. Grozi mu kara do 25 lat więzienia i $26,000 grzywny.

Plan Przelania Funduszów Na Wypadek Nowego Kryzysu CTA

Władze stanowe i lokalne badają sprawę możliwości przelania sumy $17 miln. — znajdujących się obecnie w dyspozycji objętej kontrowersją instytucji, jaką jest Chicago Urban Transportation District — do kasy CTA. Pieniądze te przekazane byłyby CTA z końcem roku, w wypadku, gdyby miał deficyt.

W wypadku, jeśli CTA brakować będzie gotówki, przelanie sumy $17 miln., stanowić będzie alternatywę, która wyeliminowałaby konieczność wprowadzenia nowej podwyżki za przejazdy. Mayor Byrne oświadczyła, że nie przewiduje nowej podwyżki w tym roku. Należy spodziewać się, że dotrzyma ona swej obietnicy, co najmniej do momentu wyborów na mayora, tj. do wiosny 1983 r.

Niektórzy członkowie rady CTA oraz pewne organizacje obywatelskie zajmujące się nadzorem nad działalnością CTA, twierdzą jednakże, że pomimo wprowadzonych oszczędności, należy spodziewać się z końcem roku niedoboru w wys. od $9 do $20 miln. CTA wprowadziło oszczędności, polegające między innymi na tym, że przewidziana, wpłacana dorocznie na rzecz funduszu emerytalnego suma w wys. $37 miln., będzie w bieżącym roku wstrzymana.

Źródła dobrze poinformowane twierdzą, iż opisany wyżej plan mógłby okazać się "mniej bolesny" z punktu widzenia politycznego, niż wprowadzenie w życie nowej podwyżki opłat lub też udzielenie CTA pomocy z ogólnego funduszu stanowego. Jedno ze źródeł oświadczyło, iż "podejmowany jest olbrzymi wysiłek pozakulisowy" na rzecz przekazania sumy $17 miln. do kasy CTA.

Kilku członków rady CTA potwierdziło, iż plan taki jest w chwili obecnej rozważany. Członek rady John Hoellen określił plan ten jako "najłatwiejsze do uzyskania" źródło funduszów — dla kasy CTA. Zwłaszcza w wypadku nowego kryzysu finansowego.

Radca prawny gub. J. Thompsona, William O'Conner, potwierdził, iż "istnieje możliwość", że stan zechce poprzeć omawiany plan. Na razie jednakże — jak stwierdził — plan ten jest rozpatrywany przez jego biuro.

Policjant Zwolniony z Oskarżenia

Policjant chicagoski, który razem z innym mężczyzną został oskarżony o napad rabunkowy w osiedlu Cabrini Green, został przez sąd zwolniony z zarzutu. Patrolowy Anthony Kelley i Terry Alboyd wdarli się w sierpniu ubiegłego roku do mieszkania w osiedlu Cabrini Green i skonfiskowali pieniądze od 4 graczy gry w kości.

Patrolowy Kelly został zawieszony w czynnościach, jenakże sąd uniewinnił go od zarzutu napadu zbrojnego. Tłumaczył on w sądzie, że gracze nie chcieli dobrowolnie zaprzestać gry, wtedy oni wdarli się siłą i skonfiskowali $90. Pieniądze te zamierzał oddać sierżantowi policji na posterunku, jednakże nie zdążył, bo został aresztowany.

Przesłuchania w Sprawie Rozbudowy Lotniska O'Hare

W najbliższy czwartek poddana będzie publicznym przesłuchaniom pierwsza faza zakrojonego na bilion dolarów planu rozszerzenia lotniska O'Hare. Plan składa się z trzech faz. Nie ulega wątpliwości, iż plan stanie się obiektem zaciekłej walki pomiędzy miastem a przedmieściami. W chwili obecnej, z tych też powodów, nie jest pewne, czy plan realizowany będzie, poczynając od lata.

Miasto wystąpiło z programem unowocześnienia i rozszerzenia międzynarodowego lotniska O'Hare, w oparciu o plan, który ma być zrealizowany do r. 1995. Bez realizacji tego planu, zachowanie lotniska, które jest najbardziej ruchliwym portem lotniczym na świecie, wydaje się problematyczne. W ciągu r. 1980 przez tutejsze lotnisko przewinęło się 43.7 miln. pasażerów. Na drugim miejscu pod tym względem znajduje się lotnisko Hartsfield w Atlancie (tylko o 3.5 miln. pasażerów mniej rocznie).

Omawiany program obejmuje budowę nowych pomieszczeń lotniska, wejść na płytę lotniska, ruchomych schodów dla poruszania się pasażerów po terenie lotniska, publicznego centrum komunikacyjnego, parkingów oraz dojazdów. Niezależnie od tego, niektóre, istniejące już urządzenia, zostałyby rozszerzone.

Dyrektor lotniska, Thomas Kapsalis utrzymuje, że dzięki realizacji omawianego planu, udałoby się uniknąć panującego obecnie na O'Hare ścisku, stworzyć nowe stanowiska pracy, zaś miejscowy rynek wzbogaciłby się sumą dwóch bilionów dolarów rocznie.

Okalające lotnisko przedmieścia są przeciwne realizacji planu. Obawiają się one, że powiększenie lotniska przyczyni się do zwiększenia ruchu (ilości przylotów, odlotów itd.), hałasu oraz skażenia środowiska naturalnego. Obie strony spotkać mają się po raz pierwszy w hotelu Hilton O'Hare o godz. 3 po poł. w czwartek.

Budowniczy Zerwał Kontrakt — Może Utracić Zastaw

Dwóch chicagoskich budowniczych, którzy podpisali kontrakt dwa lata temu na budowę kompleksu budynków mieszkaniowych za sumę $22 milionów w śródmieściu Evanston, wniosło sprawę do sądu z prośbą, aby sąd tymczasowo wstrzymał możliwość pobrania zastawu przez Evanston.

W myśl zawartej umowy, budowniczy jako zabezpieczenie swojej umowy wpłacił do banku sumę pieniędzy, która może być teraz wypłacona Evanston, ponieważ budowniczy nie wywiązał się z umowy. Chodzi tu o sumę $787,000.

Jeśli sędzia odrzuci prośbę budowniczych suma $787,000 zostanie wypłacona Evanston.

Budowniczymi, którzy podpisali umowę z Evanston, są John Buck i Wesley Irvine. Umowa została podpisana w styczniu 1980 roku. Do 28 lutego w myśl umowy, budowniczy powinien przedstawić zabezpieczenie finansowe i rozpocząć budowę. Jednakże do rozpoczęcia budowy nie doszło, dlatego Evanston uważa, że umowa została zerwana i domaga się wypłaty zastawu.

Adwokat występujący w imieniu budowniczych stwierdza, że istnieją w tej chwili trudności na rynku budowlanym i dlatego budowniczowie proponowali podjęcie nowych rozmów, na które Evanston się nie zgodziło.

Przedstawiciel miasta Evanston powiedział natomiast, że ich pozycja jest zabezpieczona. Budowniczy powinien rozpocząć budowę według projektu, który był przyjęty przy podpisywaniu umowy. Miasto nie chciało prowadzić rozmów nad zmianą projektu.

Według projektu, w śródmieściu Evanston miał być zbudowany 10 piętrowy kompleks kondominium, 9 piętrowy budynek biurowy, oraz 4 piętrowy parking. Sklepy miały się znajdować pod arkadami. Cała budowa obejmowałaby tereny w trójkącie ulic Elgin Rd., Clark i Benson oraz Sherman Ave.

Kradzież w Sklepie z Antykami

Właściciel sklepu z antykami Gallai Limited Inc. przy Michigan Ave. w poniedziałek rano zauważył, że do sklepu było włamanie. Zginęła antyczna biżuteria wartości $50,000 i $900. Policja po przybyciu na miejsce stwierdziła, że włamania dokonano przez drzwi z piwnicy. Policja zastanawia się jak złodziej dokonał wejścia do budynku oraz otwarcia sejfu bez włączenia się sygnału alarmowego.

Zastrzelony Na Przyjęciu

Mężczyzna z południowej strony miasta Leroy McCambry został zastrzelony przez policję na przyjęciu w prywatnym mieszkaniu. Właścicielka mieszkania telefonowa na policję, że mężczyzna trzyma gości jako zakładników pod groźbą pistoletu.

Kiedy policja przybyła pod wskazany adres i otworzyła drzwi, McCambry strzelił trzykrotnie w stronę policjantów, jednak chybił. Nie posłuchał rozkazu oddania broni. Pocjant strzelił więc do niego raniąc go w szyję. Dochodzenia w tej sprawie są w toku, prowadzone przez specjalną komisję.